

Edward Gierk
i Piotr Jaroszewicz
przyjęli D. Rockefellera

1 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierk przyjął w gmachu Sejmu prezesa Rady Nadzorczej „Chase Manhattan Bank” Dawida Rockefellera oraz wiceprezesa banku Michaela W. Currana. Obecny był z-ca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Henryk Kisiel.

Podczas rozmowy omówiono niektóre zagadnienia związane z polsko-amerykańskimi stosunkami gospodarczymi.

Również 1 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął D. Rockefellera.

1 bm. D. Rockefeller zakończył dwudniowy pobyt w naszym kraju.

Przed odjazdem D. Rockefeller udzielił wypowiedzi przedstawicielowi PAP. — Wizyta w Polsce — powiedział — przebiegała w bardzo przyjemnej atmosferze, zakończyła moją tygodniową podróż po krajach Europy wschodniej. Perspektywy bliższej współpracy Stanów Zjednoczonych z tymi krajami w dziedzinie gospodarczej chyba nigdy dotąd nie były tak dobre jak dziś. W rozwoju tej współpracy — nasz bank może odegrać pozytywną rolę. (PAP)

Konsultacje rozbrojeniowe

Wiedeń: wola porozumienia



31. 1. rozpoczęły się w Wiedniu konsultacje przygotowawcze do rozmów na temat redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie. Na zdjęciu: przewodniczący delegacji ZSRR O. Klesow (w środku) w rozmowie z innymi delegatami.

CAF — UPI — telefoto

Zainaugurowane spotkaniem przedstawicieli 19 państw Europy oraz USA i Kanady konsultacje przed konferencją na temat wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie staną się być może — jeszcze jednym przykładem przełamania trudności we wspólnym dążeniu do porozumienia.

W stolicy Austrii panuje pogląd, że wobec utrzymywania się zasadniczych różnic w sprawie koncepcji rokowań rozbrojeniowych — już sama inauguracja wiedeńskich konsultacji jest sukcesem.

Inauguracji tej towarzyszyło szereg okoliczności nie mających precedensu w historii dyplomacji. Brak było np. flag przed gmachem pałacu Hofburg. Przyczyna: dotychczas nie ustalono statusu stron mających uczestniczyć w konsultacjach. Brak także nazwy tych konsultacji. Na życzenie delegacji państw socjalistycznych usunięto z rejonu gmachu Hofburg napisy z nazwą zacierpniętą z nomenklatury NATO do czasu, gdy uczestnicy wiedeńskich obrad rozbrojeniowych

podjęną w tej sprawie wspólną decyzję. Sprawa flag i uczestnictwa w konsultacjach doprowadzi utrzymywania się różnic co do charakteru spotkania

Dokończenie na str. 2

Wizyta radzieckiej delegacji gospodarczej

1 bm. przybyła do Warszawy radziecka delegacja gospodarcza pod przewodnictwem wiceministra handlu zagranicznego — Borysa Gordiejewa. Celem pobytu delegacji radzieckiej jest przeprowadzenie rozmów na temat pogłębienia polsko-radzieckiej współpracy w zakresie produkcji i dostaw towarów powszechnego użytku. (PAP)

LICZY SIĘ KAŻDY DZIEŃ

Jak minął styczeń?

Czy wykonałście styczniowy plan? Z takim pytaniem zwróciliśmy się wczoraj do dyrekcji kilkunastu poznańskich przedsiębiorstw. Na ogół informowano nas o wykonaniu, a nawet przekroczeniu planów. A oto szczegółowsze relacje.

W Poznańskich Zakładach Obuwia „Domena” plan został wykonany w 101 procentach. Sukcesem jest przekroczenie o 5 proc. planu poprawy jakości

ciowej towaru. Wykonanie planu oznacza, że handel otrzymał około 86 000 par obuwia damskiego — składającego się na kolekcję wiosenną. Produkcja m. in. modne obuwie na podwyższonych spódach. Grypa nie wpłynęła w „Domenie” na obniżenie produkcji.

Inaczej było w Poznańskiej Fabryce Kosmetyków „Polle-na-Lechia”, gdzie choroby zdzięsiatowały załogę. W tych warunkach wykonanie planu prawie w 100 procentach należy uznać za sukces.

Znacznie przekroczono plany w Poznańskim Przedsiębiorstwie Budowlanym Przemysłu Lekkiego. Dzięki rytmicznej pracy w ciągu całego miesiąca

Dokończenie na str. 4



Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, zwłaszcza na wschodzie i w centrum kraju. Lokalnie niewielkie opady śniegu, a na zachodzie możliwy opad marnącej mżawki lub deszczu — powodujący gołolód. Chłodniej zwłaszcza na wschodzie kraju. Temperatura maksymalna od minus 10 st. na wschodzie i minus 5 st. w centrum do 0 st. na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane południowo-wschodnie.

GTOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
PIATEK
2
LUTEGO
1973

Wydanie A
Rok XXIX
Nr 28 (9000)
Cena 50 gr

Spotkanie H. Jabłońskiego z członkami korpusu dyplomatycznego

Wczoraj w Wilanowie odbyło się noworoczne spotkanie przewodniczącego Rady Państwa — Henryka Jabłońskiego z szefami przedstawicielstw dyplomatycznych, akredytowanymi w Polsce.

Serdecznie witając gości H. Jabłoński stwierdził, że w ciągu minionego roku wyteżona praca narodu polskiego przyniosła poważne rezultaty — zwiększenie dynamiki rozwoju

gospodarczego kraju, poprawę warunków życiowych obywateli, dalsze sukcesy w zakresie nauki, oświaty i kultury. Przedstawił także działalność Polski na arenie międzynarodowej, służącą zapewnieniu warunków zewnętrznych dla ekonomicznego i społecznego rozwoju naszego kraju, umacnianiu jego bezpieczeństwa oraz wnie sienia możliwie jak największego wkładu w zapewnienie trwałego, pokojowego współistnienia państw i narodów.

Szczególnie dużą wagę — powiedział — przywiązujemy do atmosfery braterstwa i pełnego wzajemnego zrozumienia, charakteryzującej ożywione i wciąż tworzące się stosunki z ZSRR.

Rok miniony charakteryzował się poważnym rozbudowywaniem przez Polskę form dwustronnej i wielostronnej współpracy we wszystkich dziedzinach z innymi braćmi krajami socjalistycznymi. Mówca przypomniał, że rozliczne i dużej wagi wydarzenia międzynarodowe, których polska polityka zagraniczna była inicjatorem lub współtwórcą w roku minionym — świadczą o naszym dążeniu do stałego, zwiększania twórczego wkładu w dzieło umacniania pokojowego współistnienia. Wyrażenia tego m.in. była wizyta Edwarda Gierka we Francji. Polska wita z nadzieją podpisanie niedawno porozumienia pokojowe dotyczące Wietnamu.

Na rok 1973 patrzymy — stwierdził mówca — jako na rok, który powinien przynieść nowe sukcesy dla sprawy odprężenia i pokoju w Europie. Pozwala nam to wierzyć w perspektywę zbliżającej się konferencji bezpieczeństwa i współpracy, zapowiedzianej w szczytowej formie wokół spraw redukcji zbrojeń i sił zbrojnych.

W imieniu korpusu dyplomatycznego, jego dziekan, ambasador Brazylii — Alfredo Teixeira Valladao przekazał narodowi polskiemu serdeczne życzenia szczęścia i pomyślności.

W spotkaniu uczestniczyli za stępcy przewodniczącego i sekretarza Rady Państwa, Ministra Spraw Zagranicznych, członkowie Prezydium Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych. (PAP)

Konsultacje w Helsinkach

Na czwartkowej sesji wielostronnych rozmów przygotowawczych do europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy niektórzy mówcy zajęli się problemem zasad współpracy między państwami w Europie, powołując się głównie na postanowienia Karty NZ i rezolucje Zgromadzenia Ogólnego.

Nawiązanie stosunków

Z dniem 1 lutego NRD i Etiopia nawiązały stosunki dyplomatyczne.

Po sześciu latach napięcia Gwinea i Ghana nawiązały stosunki dyplomatyczne.

B. Chnioupek na Bliskim Wsch.

Na zaproszenie ministrów spraw zagranicznych Libanu, Syrii i Iraku z oficjalną wizytą do tych krajów udał się szef dyplomacji czesłosłowackiej, B. Chnioupek.

G. Medici w Egipcie

Do Kairu przybył włoski minister spraw zagranicznych G. Medici z 5-dniową wizytą oficjalną na zaproszenie egipskiego ministra spraw zagranicznych, El-Zajata.

Spotkanie Nixon — Heath

W czwartek rozpoczęły się w Białym Domu rozmowy prezydenta USA R. Nixona z premierem brytyjskim E. Heathem.

Lord Carrington w Australii

Brityjski minister obrony, lord Carrington, przybył w czwartek do

Od pracy każdego z nas zależy nasze jutro

Obrady konferencji sprawozdawczo-wyborczych PZPR w Wielkopolsce

Wczoraj odbyła się w województwie poznańskim ostatnia w tej kampanii tura konferencji sprawozdawczo-wyborczych PZPR na szczeblu powiatowym (w Poznaniu — dzielnicowym). Z udziałem przedstawicieli Komitetu Wojewódzkiego partii odbyły się konferencje powiatowe w Krotoszynie, Międzybóżu, Słupcy, Śremie, Rawiczu i Turku oraz w poznańskich dzielnicach Grunwald i Jeżyce. Podczas konferencji wszechstronnie omówiono sytuację w organizacjach partyjnych, miejscach pracy i środowiskach.

Na wszystkich konferencjach ustępujące egzekutywy przedstawiały obszerny materiał sprawozdawczy, a nadto I sekretarze instancji powiatowych lub dzielnicowych oraz przewodniczący prezydium rad narodowych wystąpili z referatami. Uchwalono też programy działalności organizacji partyjnych na lata 1973-1974, dokonano wyboru nowych komitetów powiatowych bądź dzielnicowych. Przewodniczący otrzymali dyplomy Komitetu Centralnego PZPR i Rady Ministrów za osiągnięcia w ponadplanowej produkcji roku ubiegłego na rzecz „akcji 20 miliardów”.

Dzisiaj zamieszczamy sprawozdanie z konferencji na Grunwaldzie. Do problemów podejmowanych na wszystkich konferencjach powrócimy w naszych łamach w najbliższych dniach.

W Dzielnicowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej w poznańskiej dzielnicy Grunwald wziął udział m.in. sekretarz KW PZPR Władysław Śleboda. Przemówienia zagajające dyskusję wygłosił: I sekretarz KD Romuald Szpinger i przewodniczący Prezydium DRN Bogusław Grodzki.

— Mamu podstawy do niemałej satysfakcji z dokonania ostatniego okresu — powiedział Romuald Szpinger. W wyniku realizacji uchwały VI Zjazdu partii uzyskano w dzielnicy Grunwald konkretne rezultaty w postaci umocnienia sił partii, wzrostu wyników produkcyjnych oraz polepszenia warunków życia i pracy obywateli. Nastąpiła też istotna poprawa jakościowa składu szeregow partyjnych przy jednoczesnym ich wzroście.

W centrum uwagi dzielnicowej organizacji partyjnej była

problematyka ekonomiczna. Uzyskano na ogół dobre efekty na skutek postępu technicznego, nowych technologii, usprawnień organizacyjnych, inicjatyw produkcyjnych podejmowanych przez organizacje partyjne.

Szczególnie ważne było uzyskanie wysokiej dynamiki wzrostu mocy przerobowej przedsiębiorstw budowlano-montażowych, głównie „Elektromontażu”, „Elwodu”, „Instalu” i „Mostostalu”. W wielu przedsiębiorstwach udało się także

zwiększyć wykorzystanie zdolności produkcyjnych.

Poważnie wzrosła wydajność pracy, pomyślnie też realizowano zadania eksportowe. Są w dzielnicy zakłady, jak np. „Polfa” które ponad 1/4 swej produkcji kierują za granicę. Ale są i takie, które nie wykorzystują w pełni swoich możliwości w tej dziedzinie. Cała produkcja dzielnicy Grunwald ukształtowała się na poziomie 9,5 miliarda zł. Wszystkie zakłady nie tylko wykonały, ale i przekroczyły zadania roczne. Jest to sytuacja bez precedensu.

I sekretarz KD zwrócił też uwagę na to, że w ramach akcji „20 miliardów” zadeklarowano na Grunwaldzie 220 mln zł ale wykonano produkcję do datkową za 320 mln., nie licząc

Dokończenie na str. 2

Amerykańskie samoloty nad Laosem

Komisja wysłała pierwszych obserwatorów poza Sajgon

Nateżenie incydentów zbrojnych w Wietnamie Południowym znów nieco osłabło w czwartek, czyli w piątym dniu po wejściu w życie zawieszenia broni, choć doniesienia o starciach nadal nadechodzą z różnych prowincji tego kraju.

W ciągu minionego tygodnia wojska sajsjońskie atakowały terytory wyznaczone przez siły państwowe, m. in. w delcie Mekongu i w pobliżu dawnej stolicy Wietnamu, miasta Hue.

Międzynarodowa Komisja Kontroli i Nadzoru, w której skład wchodzi przedstawiciele Polski, Węgier, Indonezji i Kanady, zebrała się w czwartek w Sajgonie na kolejne posiedzenie. Jak oświadczył później dziennikarzom przewodniczący delegacji kanadyjskiej Michel Gauvin, komisja postanowiła wysłać w piątek trzy 8-osobowe grupy do Pleiku, Da Nang i Hue — miast, które będą siedzibami trzech spośród sie-

dmiu ekip regionalnych, jakie ma powołać MKNIK.

Do każdego miasta pojedzie po dwóch przedstawicieli każdego z krajów — członków komisji. Mają oni zapoznać się ogólnie z sytuacją i rozejrzeć się za kwaterami dla ekip regionalnych. Na podjęcie właściwych funkcji kontrolnych członkowie MKNIK muszą poczekać do chwili, gdy czteroposobna komisja wojskowa, złożona z przedstawicieli DRW, TRR RWP, USA i władz sajsjońskich dostarczy im informacji o przebiegu linii granicznych między terenami, kontrolowanymi przez siły państwowe i przez administrację sajsjońską oraz zapewni ochronę i środki transportu.

Prace komisji wojskowej są opóźnione z powodu szklanego wladz sajsjońskich wobec przedstawicieli TRR RWP i DRW. Przewodniczący delegacji TRR RWP w komisji wojskowej przybył do Sajgonu dopiero w czwartek. Informacje agencji o jego przylocie pochodzą z źródeł nieoficjalnych wymienia kilka różnych nazwisk. Z doniesień z Sajgonu można się domyślać, że jest to jeden z dowódców sił wzwolonych w stoniu generała.

Przewodniczący delegacji DRW w czteroposobnej mieszanej komisji wojskowej gen. Le Quang Hoa oświadczył w Sajgonie, że główne zadanie tej komisji polega na tym, aby skrupulatnie wprowadzić w życie porozumienie paryskie i doprowadzić do trwałego pokoju, gwarantującego podstawowe prawa narodowe ludności Wietnamu.

Stany Zjednoczone wycofuja nadal swe wojska z Wietnamu Południowego. W czwartek odleciało do USA około 1 200 żołnierzy amerykańskich (łącznie od niedzieli wycofano przeszło 4 000 żołnierzy). Liczebność wojsk USA w Wietnamie Południowym wynosi obecnie niecałe 20 tys. Część oddziałów amerykańskich wycofywano do baz w Syjamie. Z baz tych

Dokończenie na str. 2

stolicy Australii, Canberry, na pięciodniowe konsultacje z premierem australijskim G. Whitlamem i ministrem obrony, L. Barnardem.

„Kosmos-547” na orbicie

W czwartek wystrzelono z Wiazku Radzieckim kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos-547”.

J. Burger tworzy nowy rząd

Królowa Holandii, Juliana powierzyła w czwartek misję utworzenia nowego gabinetu przywódcy socjaldemokratów J. Burgerowi.

PAP RADIO-INF.WY.TEL.FONEM

RADIO-INF.WY.TEL.FONEM-PAP
INF.WY.TEL.FONEM-PAP
TEL.CHA.AN.RADIONOWE
PAP.TEL.CHA.AN.RADIONOWE
RADIO-INF.WY.TEL.FONEM-PAP

Oświadczenie jordańskie

Minister spraw zagranicznych Jordani Salach Abu Zajd, który uczestniczył w Kairze w posiedzeniach Arabskiej Rady Obrony przyznał w wywiadzie dla telewizji w Ammanie, że Palestyńczycy mają prawo do walki z okupacją izraelską. Dodał on, że Jordania nie zaakceptuje powrotu do przeszłości. Była to aluzja do sytuacji, która doprowadziła we wrześniu 1970 roku do krwawych starć między armią jordańską a komandosami

mi palestyńskimi i likwidacji baz palestyńskich w Jordani.

D. Vaarvik opuścił Jugosławię

Minister spraw zagranicznych Norwegii D. Vaarvik zakończył 31 stycznia kilkudniową wizytę oficjalną w Jugosławii. Minister Vaarvik przyjęty został przez prezydenta SFRJ J. B. Tito.

Zamachy w Ulsterze

W Irlandii Północnej zaostrza się napięcie. Mnożą się zamachy bombowe, w wyniku których w ciągu ostatnich 36 godzin — wg. wczorajszych doniesień — 5 osób zostało zabitych. W nocy ze środę na czwartek znów doszło do strzelaniny w licznych miastach Ulsteru.

Aresztowania w Grecji

AFP donosi z Aten, że aresztowano tam ostatnio 10 studentów uniwersytetu. Mają oni stanąć przed trybunałem wojskowym i odpowiadać za działalność wywołaną wymierzoną przeciwko dyktaturze „czarnych pułkowników”.

Wulkan Helgafell uspokaja się

Czynny od przeszło tygodnia wulkan Helgafell na islandzkiej wyspie Heymaey stopniowo uspokaja się. Krater wulkanu wygasł od kilku tysięcy lat, wyrzucił podczas pierwszej erupcji 23 stycznia około 2 mln metrów sześciennych popiołu na miasto Vestmannaeyjar.

Pracować dla siebie i dla kraju

W sali Błękitnej poznańskiego Pałacu Kultury spotkali się wczoraj delegaci na V Zjazd Związku Młodzieży Socjalistycznej. Rejonowa Narada — bowiem przybyła na nią młodzież reprezentowała 4 województwa: poznańskie, zielonogórskie, szczecińskie i koszalińskie — miała na celu przedyskutowanie projektu zmiany statutu organizacji i projektu uchwały Zjazdu.

Było to ostatnie spotkanie przedzjazdowe, ale nie pierwsze, jako że delegaci — wybrani około rok temu — mieli wiele okazji na konferencjach uczelnianych, zakładowych, powiatowych i wojewódzkich zapoznać się i przeanalizować wszystkie problemy, nurtujące młodych.

Rozmawialiśmy o tym z Romanem Stachowiakiem, studentem VI roku Politechniki Poznańskiej, byłym przewodniczącym ponad 1500-osobowej organizacji uczelnianej (obecnie dyspolowej). Powiedział on nam:

— Reprezentuję środowisko akademickie, a więc postulat, że jacyś pojadą na Zjazd, dotyczący przede wszystkim spraw żywo obchodzących braci studentów. Chcemy zaproponować skrócenie czasu studiów na Politechnice do 8 lub 9 semestrów, zamiast dotychczasowych 11. Możliwość tę można uzyskać w związku z przeniesieniem Studium Wojskowego z poszczególnych semestrów na koniec studiów oraz poprzez intensyfikację i zwiększenie efektywności nauczania. Druga sprawa to podniesienie rangi organizacji na uczelni, a więc zwiększenie jej kompetencji, wprowadzenie przedstawicieli młodzieży do kolegiów dziekańskich i rektorskich, a także rozszerzenie zakresu oddziaływania organizacji na cały tok studiów a nie tylko na sprawy bytowe studentów.

**POŁ-
POLSKALNIE**

Kto płaci?

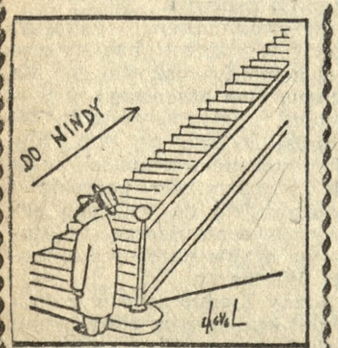
Sekretarz generalny zachodniemieckiej partii socjaldemokratycznej, Holger Börner udostępnił prasie specjalnie opracowaną dokumentację kosztów listopadowej kampanii wyborczej do Bundestagu. Wyobrażenie o tym, jaki zasięg miała ta kampania może dać choćby objętość tej dokumentacji: 228 stron. Przy tym — jak się zaznacza — księga ta nie obejmuje wszystkich kosztów.

Znamienąca jest dokumentacja kosztów ogłoszeń prasowych, na co chrześcijańska demokracja i związane z nią pomocnicze organizacje wydały ponad 55 milionów marek, podczas gdy na rzecz SPD wydano w ten sposób cztery razy mniej, bo około 13,5 mln. marek.

Jak wiadomo, mimo to chrześcijańscy demokraci Barzela i Straussa wybrali przegrani. Nie pomogli ani olbrzymie koszty płatnej kampanii prasowej, ani też posługiwanie się w niej szkalowaniem, znieważaniem i wysuwaniem podejrzeń wobec rządu Brandta. Gdy w Bonn ujawniono, kto za to płacił — rzecznik CDU poprosił o oświadczenie, że dla jego partii było pełną niepodzielną, iż niektórzy organicy angażują się po jej stronie i że chrześcijańscy demokraci nie mieli żadnego związku z tą spontaniczną akcją ich zwolenników.

Jak widać, po swej porażce CDU woli się odżegnać od swoich bogatych protektorów, a jeszcze bardziej zapewne od ich nieskutecznych metod propagandowych. Kto wie, czy nie dowiemy się pewnego dnia, że to właśnie owi protektorzy ponoszą winę za przegraną Barzela i Straussa... (rek)

HUMOR I SATYRA



Dziś i jutro serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruszonec

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A
2 II 1973 Nr 28 (9000)

nika w nowoczesnym, dużym zakładzie produkcyjnym.

— Chodzi o to — oświadczyła nam — aby młody człowiek zasympulował się jak najszybciej w nowym środowisku, aby nastąpiła jego pełna integracja w produkcji, ale także w korzystaniu z jej dóbr. W tym celu należy podnieść dyscyplinę pracy, zwiększyć jej efektywność, a przede wszystkim wzmocnić społeczne zaangażowanie i wrażliwość na wszystko, co się dookoła dzieje. Podczas trwania Zjazdu zamierzam uczestniczyć w zespole, którego hasłem będzie „Pracować dla siebie i dla kraju”.

(kad)

Czystość i porządek obywatelskim obowiązkiem

Pismo okólne premiera

Poprzedni rok przyniósł już znaczną poprawę w zakresie wyglądu naszych miast i wsi, porządku i czystości w sklepach, restauracjach, na dworcach. Niemal był w tym udział samych mieszkańców, zwłaszcza młodzieży.

Ile jednak jest jeszcze do zrobienia, sami wiemy najlepiej. Rok bieżący powinien przynieść dalszą istotną poprawę stanu sanitarno-porządkowego w kraju.

Konkretnie zadania w tym zakresie precyzuje pismo okólne prezesa Rady Ministrów z 25 stycznia br., z którego treści zapoznał dziennikarzy 1 bm. rzecznik prasowy rządu — wiceminister Włodzimierz Janiurek. Nakłada ono na prezydów rad narodowych oraz na członków gmin obowiązek podejmowania wszelkich niezbędnych kroków dla systematycznej realizacji opracowanych programów porządkowania miast i wsi, przy maksymalnym wykorzystaniu inicjatywy i współpracy miejscowej ludności.

Ministrowie i kierownicy urzędów centralnych zobowiązani zostali do wykazywania większej dbałości o stan sanitarny podległych im przedsiębiorstw, zakładów i instytucji, wzmocnienia nadzoru i kontroli w tym zakresie oraz udzielenie

Trzęsienie ziemi i huragany

Groźny żywioł

W środkowym rejonie Meksyku za notowano w śróde dziewięć nowych wstrząsów podziemnych o słabej sile. Zdaniem ekspertów, wstrząsy mogą potrwać tydzień lub dwa, jednak nie wydaje się prawdopodobne, aby osiągnęły one siłę wstrząsu z wtorku, gdy natężenie przekraczało 7 stopni w skali Richtera.

Nad Buenos Aires przeszedł w środę rano katastrofalny huragan. W południowej dzielnicy miasta zawalił się olbrzymi hangar. Jego szczątki spadły na 30 sąsiednich domów, które zostały zdruzgotane. Wiatr powrywał drzewa z korzeniami, przewracał słupy, telegraficzne i telefoniczne, porządkował wiele dachów z domów. Towarzysząca huraganowi ulewa zalała wiele ulic i samochodów; duża część miasta pozbawiona jest energii elektrycznej.

Według wstępnych danych, śmierć poniosło 20 mieszkańców miasta, a 60 odniosło rany, w tym niektórzy bardzo ciężkie. Ekipy ratunkowe prowadzą poszukiwania osób zasypanych pod gruzami.

Nad Madagaskarem szalał w tych dniach huragan „Hortensja”. Z Tananarive donoszą, że 12 osób poniosło śmierć, a 30 tys. pozostało bez dachu nad głową. Wskutek huraganu duże straty poniosło rolnictwo, zwłaszcza plantacje ryżu.

PAP

W trzebnickim szpitalu

Po raz trzeci przyszyto odciętą dłoń

Trzeci już przypadek udanej operacji przyszywania odciętej dłoni zanotowano w Ośrodku Reimplantacji Kończyn Górnych w Trzebnicy. Tym razem pacjentem był 23-letni robotnik miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Jaworze, J. Twardytko. Kilkunastogodzinna operacja przeprowadzona została przez lekarzy pod kierownictwem ordynatora, dr. R. Kocięby. (PAP)

Obrady rządowego zespołu ekspertów

Perspektywiczny kształt Polski końca XX wieku

Przyszły kształt naszego kraju — to nie tylko liczba i wielkość aglomeracji miejskich, centrów przemysłowych czy rejonów rolniczych. To także cały skomplikowany układ infrastruktury techniczno-ekonomicznej Polski. Temu właśnie zagadnieniu poświęcił swoje posiedzenie 1 lutego br. rządowy zespół ekspertów d/s planu przestrzennego zagospodarowania kraju — do 1990 r.

Obrady, którym przewodniczył I z-ca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Józef Pińkowski — miały charakter wybitnie roboczy i dyskusyjny. Nie brakło więc — i to jest całkiem naturalne — kontrowersji, różnicy poglądów i proponowanych rozwiązań.

Generalna jednak koncepcja programu rozwoju infrastruktury techniczno-ekonomicznej kraju została przyjęta i zaakceptowana. Za jej podstawę przyjęto przede wszystkim ośmionajdziesiąt już na poprzednich posiedzeniach prognozę systemu osadniczego Polski, a następnie opracowania w zakresie rozwoju systemu transportu (w tym dróg szybkiego ruchu i autostrad) oraz łączności, systemu paliwowo-energetycznego wreszcie — gospodarki wodnej i środowiska przyrodniczego.

Wszystkie te układy — zasadnicze elementy infrastruktury — muszą służyć szybkiemu rozwojowi i unowocześnieniu gospodarki narodowej i tych dziedzin, które składają się na podniesienie poziomu życia społecznego — kulturalnego społeczeństwa, na miarę potrzeb cywilizacji końca XX wieku.

I tak — przewidując stopniowo przemierzanie inwestycji przemysłowych w kierunku północnym — rozważono optymalne rozwiązania, dotyczące zarówno obsługi transportowej przyszłych nowych ośrodków, jak i zapewnienia im odpowiednich dostaw wody, energii, surowców. To samo odnosi się do istniejących już i rozbudowywanych skupisk wielkomiejskich i przemysłowych. W tym przypadku chodzi również o wybitną poprawę warunków bytu mieszkańców, ze znacznym wzrostem nakładów na ochronę środowiska naturalnego człowieka i terenów rekreacyjnych — łącznie.

Kreślony z rozmachem program perspektywiczny Polski obecnego 20-lecia wymaga „pokrycia” całego obszaru kraju magistralnymi sieciami: energetyczną, gazową, paliw płynnych. Rozwój budownictwa mieszkaniowego (podwojenie liczby mieszkań) dyktuje z kolei potrzebę m. in. ogromnej i kosztownej rozbudowy urządzeń

i rurociągów kanalizacyjnych oraz wodociągów, a także zwiększenia dostaw zdrowej czystej wody.

Należy podkreślić, że dominującą zasadą przy przygotowywaniu planu przestrzennego zagospodarowania kraju — jest kompleksowość proponowanych przedsięwzięć. (PAP)

Komisja wysyła

Dokończenie ze str. 1

startują nadal superfortece „B-52”, które bombardują obszary Laosu, kontrolowane przez laotańskie siły państwowe.

W Vientiane przedstawiciele Patrioticznego Frontu Laosu i administracji wientiańskiej wznowili poufne rozmowy na temat pokojowego rozwiązywania problemu laotańskiego.

W Bangkoku ogłoszono w czwartek syjamski projekt unormowania sytuacji w Azji Południowo-Wschodniej. Przewiduje on wycofanie wojsk amerykańskich stacjonujących w bazach syjamskich, neutralizację Indochin i stworzenie tam warunków trwałego pokoju.

Do Pekinu przybył w czwartek wicepremier i minister spraw zagranicznych Demokratycznej Republiki Wietnamu Nguyen Duy Trinh. Powraca on z Paryża do Hanoi.

Wiceprezydent USA, Spiro Agnew przybył w czwartek rano do Bangkoku, gdzie podobnie jak w Sajgonie i Phnom Penh przeprowadzi rozmowy na temat roli Stanów Zjednoczonych w Azji Południowo-Wschodniej po zakończeniu wojny wietnamskiej. (PAP)

Wiedeń: wola porozumienia

Dokończenie ze str. 1

Jak wiadomo, państwa socjalistyczne wychodzą z założenia, że konsultacje nie mogą być dialogiem dwóch bloków wojskowo-politycznych, ale powinny być otwarte dla wszystkich zainteresowanych krajów.

Niektóre rządy państw zachodnich przeciwne są powszechnej dostępności obrad, ale również domagają się zapewnienia uczestnictwa w konsultacjach przedstawicielom

„Moszczenica” podwaja zdolność wydobywczą

Załoga kopalni „Moszczenica” w Rybnickim Okręgu Węglowym, która rozpoczęła wydobycie na „Barburkę” w 1965 r. jest obecnie największym producentem i eksporterem węgla gazowo-koksowego w tym zagłębiu. Kopalnia, projektowana pierwotnie na wydobycie około 6 tys. ton węgla na dobę, w ubr. dostarczała już średnio 9.600 ton tego cennego paliwa dziennie.

W tym roku zakład zwiększył wydobycie do prawie 10,5 tys. ton, a w roku przyszłym do 12 tys. ton węgla dziennie. (PAP)

Na forum ONZ

Agresja Rodezji przeciwko Zambii

W dotychczasowej debacie nad skargą Zambii przeciwko Rodezji w związku z nasilającymi się atakami wojsk rodezyjskich, zamianiem granicy rodezyjsko-zambijskiej oraz faktyczną blokadą ekonomiczną Zambii, wszystkie państwa zabierające głos zdecydowanie potępiły agresywną działalność rządu Smitha.

Państwa afrykańskie przedłożyły projekt dwóch rezolucji. Pierwsza domaga się od sekretarza generalnego ONZ natychmiastowego wysłania grupy ekspertów w celu ustalenia wielkości szkód, jakie blokada ekonomiczna wyrządziła gospodarce zambijskiej.

Drugi projekt domaga się od sekretarza generalnego ONZ wysłania specjalnego wysłannika dla dokonania oceny sytuacji wojskowej i politycznej na obszarach objętych konfliktem, a także wycofania wojsk RPA z Rodezji oraz zastrzeżenia sankcji ekonomicznych wobec Rodezji i RPA. (PAP)

Wyróżnienie B. Koguta

W Katowicach rozstrzygnięto ogólnopolski konkurs literacki z okazji 30-lecia PPR. Jedną z dwóch trzecich nagród przyznano Bogusławowi Kogutowi z Poznania (godło „Tra-twa”) za powieść pt. „Koniec wielkiego postu”. (PAP)

Od pracy. każdego z nas

Dokończenie ze str. 1

200 mln. zł z tytułu przekroczenia planu.

Wzrost potencjału produkcyjnego i wydajności pracy wymaga równoległego polepszenia zaplecza socjalno-bytowego załóg robotniczych. Mimo osiągnięć jest w tej dziedzinie jeszcze wiele do zrobienia.

R. Szpingier podkreślił konieczność wytworzenia atmosfery powszechnego potępienia dla drobnomieszczańskich postaw i stylu życia, zwalczania przejawów pasożytnictwa, nierobstwa, łamania dyscypliny społecznej i socjalistycznych zasad współżycia.

Z drugim referatem wystąpił przewodniczący Prezydium DRN Bogusław Grodzki. Zwrócił uwagę na stale rosnący budżet dzielnicy. Do najistotniejszych problemów należy budownictwo mieszkaniowe, albowiem ciągle długa jest kolejka czekających na przydział mieszkania. Zasadniczą poprawą nastąpi, gdy zabudowane zostaną tereny przeznaczone pod osiedle Raszyn zachodni. Zbuduje się tam ponad 4 tysiące mieszkań. Wiele miejsca poświęcił przewodniczący PDRN ochronie naturalnego środowiska człowieka — placówkom wychowawczym szkolnym, gdzie trzeba będzie dokonać dużych wysiłków by

uzyskać poprawę (najgorzej wygląda sytuacja w Żłobkach).

Po przemówieniach i sekretarza KD i przewodniczącego PDRN uczestnicy konferencji udali się na dalsze obrady do sześciu zespołów problemowych. Wyniki dyskusji w zespołach zostały następnie przedstawione na forum obrad plenarnych.

Z kolei głos zabrał sekretarz KW Władysław Śleboda. Stwierdził on, że konferencja podjęła wszystkie istotne dla dzielnicy problemy. W dokumentach konferencji i w dyskusji podniesiono czynnik decydujący — postawy ludzi, od których pracy i inicjatywy zależy nasze jutro. Wytyczono też ambitny program. Teraz rzeczka każdej organizacji partyjnej jest znalezienie sposobów jego realizacji.

Sekretarz KW mówił o bezspornych sukcesach odniesionych w ubiegłych dwóch latach. Udział w nich nie jest jednakowy. Istnieje margines ludzi, którzy nie przyczyniają się do „przyspieszania kroku”. Jest to problem dla niejednej organizacji partyjnej. Syntetycznym wyrazem naszych sukcesów jest osiągnięty w 1972 najniższy dotąd wzrost produkcji (około 13 procent) oraz największe w historii plony zbóż. Nowy klimat polityczny

owocuje. Składa się na niego zgodność słów z czynami, autentyczna troska o interesy ludzi pracy i nowy styl pracy kierownictwa partii. Ten klimat wyzwał coraz więcej zew. Jednakże wiadomo, że tych rezerw jest jeszcze wiele, tkwiąc one m. in. w nieprzebraniu dyscypliny pracy, w nieporządkach, bałaganie, lekceważeniu opinii społecznej. Dowodem są m. in. pożary, które strawiły w Poznańskim w ub. roku mienie za ponad 200 mln. zł. Już w styczniu br. straty z tytułu pożarów kosztowały kilka milionów zł. Niejednokrotnie — zaś pożary spowodowane są zwykłym nie dbaństwem.

W. Śleboda podkreślił, że tylko świadomość celów może być warunkiem naprawdę skutecznego działania i wezwał wszystkie organizacje partyjne do doskonalenia swej pracy. W ten tylko sposób mogą one podnieść swój autorytet. Zwrócił też uwagę na szkodliwość tu mienia krytyki i niereagowania na nią. Sprawie tej organizacje partyjne powinny poświęcać więcej uwagi. Na koniec sekretarz KW podziękował organizację partyjną Grunwaldu za aktywną pracę i wezwał do jeszcze lepszej pracy w nowej kadencji.

M. S.

Pogrzeb A. Cabrala

W stolicy Gwinei, Konakri odbył się w czwartek pogrzeb sekretarza generalnego Afrykańskiej Partii Niepodległości Gwinei i Wysp Zielonego Przylądka, dr. Amilcara Cabrala, zamordowanego przez kolonialnych spiskowców. Był on przywódcą ludowej partyzantki w kolonii portugalskiej w Afryce Zachodniej.

W pogrzebie wzięło udział około 50 tys. osób, w tym prezydent Gwinei, Sekou Toure, matka i żona zmarłego oraz liczne delegacje zagraniczne. (PAP)

Bogatsi o 40 milionów

O tym, że nowotomyskie potrafią solidnie pracować i zadziwić wyniki — swojej pracy i wytrwałości — wiadomo nie od dziś. „Nasze czyny świadczą o nas” — sparafrazował kiedyś hasło jeden z delegatów na niedawną Powiatową Konferencję Sprawozdawczą — Wyborczą PZPR. Rzeczywiście, angażują się z całym zapałem w każdej społecznej akcji, takiej jak „Mistrz Gospodarności” czy „Poznański Porządek”. Później okazuje się, że stać ich na więcej, zabierają się przeto do dzieła, na które nie starcza środków z państwowych zasobów, a które jest bardzo społeczeństwu potrzebne. Tak było m.in. z budową międzyzakładowego przedszkola, rozbudową sieci wodociągowej w Nowym Tomyslu, ośrodku sportowo-wypoczynkowego w Grodzisku. Chociaż dopiero w maju ub. roku rozpoczęto niwelację terenu pod budowę wielkiego parku kultury i wypoczynku w Nowym Tomyslu, dzisiaj już widać zarysy wielu zaprojektowanych tu obiektów.

Czy nie za pochopnie deklarowano prace społeczne przy budowie parku wartości milionów złotych? I społeczeństwo i władze ogarniały wątpliwości. Kiedy jednak podsumowano wyniki na koniec ub. roku, okazało się, że wykonane roboty warte są 200 tysięcy złotych więcej. W sumie — jak ocenił komisję komitetów FJN — powiat nowotomyski zamknął rok 1972 czynami społecznymi wartości ponad 15 milionów złotych. Niewiele powiatów może pochwalić się takim społecznym zaangażowaniem.

Zasobniejsza kieszeń

Są to jednak wartości dodatkowe, charakteryzujące wymownie postawę społeczeństwa. Podstawowe są osiągnięcia produkcyjne, od których zależy rozwój i ranga całego powiatu — a także zasobność kieszeni mieszkańców.

W ciągu minionych dwóch lat zarówno rolnictwo jak i przemysł uzyskały przyspieszenie w realizacji planowych zadań, co w niemałym stopniu

zaważyło na wzroście dochodów ludności. I chociaż powiat ma przede wszystkim charakter rolniczy to jednak przemysł nadaje mu znaczenie. Aż 5 zakładów pracy (Fabryka Narzędzi Chirurgicznych „Chifa” w Nowym Tomyslu, Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Romeo” w Zbąszyniu, Spółdzielnia Inwalidów „Wielkopolska” i Fabryka Wyposażenia Wagonów w Grodzisku oraz Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Nowym Tomyslu) uhonorowanych zostało dyplomami Komitetu Centralnego Partii i Rady Ministrów. Niemalże do zaszczytu dla powiatu, sukces przyniosła załogom akcja zobowiązań na rzecz „banku 20 miliardów”. Zobowiązania te, opiewające na sumę 50 milionów złotych, wykonane zostały bowiem w 215 procentach. Deklarowano prace najrozmaitsze, mające duże znaczenie w ogólnym bilansie osiągnięć, wyodrębnić jednak trzeba to o co głównie chodziło: produkcję rynkową. Zadania wykonane w tym zakresie szacuje się na 55 milionów złotych.

Rzetelna praca nie pozostała bez wpływu na zarobki ludzi, zatrudnionych w nowotomyskim przemyśle. W ciągu minionych 2 lat wzrosły one o 40 milionów złotych. To widome efekty programu, przyjętego przed dwoma laty. Ambicje jednak sięgają dalej i aby uzyskać roczne przyspieszenie w stosunku do założen planu 5-letniego, trzeba uruchomić dalsze rezerwy. Aktywność powiatu nowotomyskiego widzi w sobie dwa najważniejsze ich źródła, tkwiące w intensyfikacji w ludziach. Na wspomnianej Powiatowej Konferencji Sprawozdawczej Wyborczej PZPR mocno akcentowano te sprawy.

Kto ma budować?

Do najłabszych stron gospodarki w Nowotomyskim należy bez wątpienia działalność inwestycyjna. Poprawa, która następuje, jest niewspółmiernie mała wobec potrzeb i wymagań. A te stale rosną. Rzecz w tym, że powiat nie ma żadnego kluczowego przedsiębiorstwa budowlanego, które by mogło podejmować większe zadania, budować szybko i z rozmachem. Korzystać więc trzeba z usług Budowlanej Spółdzielni Pracy i Zakładu Usług Remontowo-Budowlanych PZGS. Taka inwestycja jak rozbudowa największego zakładu na tym terenie, „Chifa”, na którą przeznaczona jest 170 milionów złotych, nie może być wykonana skromnymi siłami wspomnianych zakładów budowlanych. Sprawa ciągnie się już od dwóch lat, terminy są stale przesuwane. A przecież „Chifa”, to ważny eksporter cenionych w świecie narzędzi chirurgicznych i jej rozbudowa wiąże się z pozyskaniem nowych rynków odbioru.

Z takimi samymi trudnościami boryka się grodziski browar, także eksporter cenionego „grodziska”. W podobnej sytuacji są również inne zakłady, mniejsze, ale mające znaczenie w ogólnym rozwoju gospodarki. Terminy prac budowlanych, podejmowanych przez miejscowych wykonawców są bardzo napięte, a powiat nowotomyski powinien wykorzystać w tym roku na budownictwo 268 milionów złotych. Jeżeli nie znajdzie się wyjścia z tej trudnej sytuacji, planowane zamierzenia znów się odwołają.

Kwestia ta jest przedmiotem największej troski organizacji partyjnej powiatu. Toteż przebiegała się w trakcie dyskusji na konferencji sprawozdawczej. Oceniano: zwiększenie efektów pracy trzeba szukać także w jej lepszej organizacji, wydajności, jakości, unowocześnianiu procesów. Nie ma bowiem takiej dziedzin, w której już nic nie dałoby się poprawić.

Jaka praca taka płaca

Jakież rezerwy się kryją w wydajności pracy! Na konferencji nowotomyskiej I sekretarz KP, Stanisław Komorniczak, a także przewodniczący Prezydium PRN Tomasz Żurek wykazali, że tylko w ub. roku straty w produkcji na skutek nieprzepracowanych godzin szacuje się w powiecie na 117 milionów złotych. W dyskusji również przytaczano liczne przykłady łamania dyscypliny i niesumienności w wykonywaniu obowiązków. Spóźnienia od 10 do 30 minut stają się częstym zjawiskiem; zbyt wiele jeszcze przypadków nieusprawiedliwionej absencji.

Oczywiście, nie można wszystkich pracowników mierzyć jedną miarką; słusznie bowiem mogliby się czuć pokrzywdzeni ci, którym zawdzięcza się ogólne sukcesy. Ale nie można godzić się z tym, że bardzo dobre wyniki pracy jednych są obniżane brakiem dyscypliny, wygodnictwem i egoizmem drugich. Ci ostatni muszą zrozumieć związek, który istnieje między dzisiejszą solidną pracą a lepszym jutrem. Przecistawianie się społecznej postawie jest jednym z ważniejszych instrumentów działania w nowotomyskim przyspieszeniu, istotnym przedsięwzięciem organizacji partyjnych które wzięły na swe barki główny ciężar odpowiedzialności za terminową realizację zadań. Jeżeli do zaangażowanej pracy ludzi dodamy unowocześnienie metod wytwarzania, oszczędność surowców i materiałów, już w tym roku w Nowotomyskim możliwe będzie osiągnięcie globalnej produkcji wyższej o ponad 11 proc. Od tego zależy zasobność pracowniczych kieszeni.

ZOFIA DOHNKE



Żołnierze 62 armii gen. Czujkowa po zakończeniu walk w Stalingradzie. W dwa lata później wyzwolili Poznań.

Fot. — Archiwum

WASILIJ CZUJKOW — Marszałek Związku Radzieckiego

Największa bitwa II wojny światowej

Dwukrotny Bohater Związku Radzieckiego, Wasilij Iwanowicz Czujkow, dowodził w czasie Bitwy Stalingradzkiej ówczesną 62 armią, która za swój decydujący udział w obronie miasta nad Wolgą została 8 armią gwardii. Na szlaku bojowym tej armii — zakończonym w maju 1945 roku zdobyciem berlińskiej Kancelarii Rzeszy — znalazł się w styczniu 1945 roku Poznań, wyzwolony przez gwardzistów gen. Czujkowa w wyniku miesięcznych walk.

Czy uda się zatrzymać wroga pod Stalingradem? To pytanie w lecie 1942 roku niepokoiło nie tylko naród radziecki, ale i cały świat.

Hitler z niecierpliwością oczekiwał wiadomości o upadku Stalingradu. Ze zwycięstwem nad Wolgą wiązał daleko idące plany. Faszyści wciąż jeszcze liczyli na zwycięskie zakończenie wojny ze Związkiem Radzieckim, chcieli zaangażować do niej Turcję i Japonię. Zdobycie Stalingradu otworzyłoby im drogę na Bliski i Środkowy Wschód.

Nasi sojusznicy nie spieszyli się z realizacją swego zobowiązania w sprawie otwarcia drugiego frontu w Europie w 1942 roku. Na wspólnej konferencji sztabów w Waszyngtonie angielscy generałowie oświadczyli: „Od tego, czy Rosjanie zdołają utrzymać front, zależą nasze plany na pozostałą część 1942 roku”.

Stalingrad atakował bardzo silny przeciwnik, dobrze znający sztukę wojenną, doskonale wyposażony w środki techniczne, mający za sobą doświadczenia zwycięskich operacji militarnych w Europie. Hitlerowcy liczyli na szybkie zwycięstwo: za nimi został Don, byli już niemal nad Wolgą...

W tych dniach cały kraj

skoncentrował wysiłki na obrobie Stalingradu. Komitet Centralny i Państwowy Komitet Obrony podjęły zdecydowane kroki, by zatrzymać hitlerowską ofensywę. W lipcu utworzono Front Stalingradzki. Dowództwo frontu otrzymało dodatkowe siły dla zorganizowania obrony. Do akcji aktywnie włączyli się mieszkańcy Stalingradu i obwodu stalingradzkiego.

Zadaniem obrońców Stalingradu było powstrzymanie bez pośrednich uderzeń przeciwnika, osłabienie jego sił i umożliwienie Dowództwu Naczelnemu przygotowania rezerw niezbędnych do przeprowadzenia kontrofensywy.

Przysięgliśmy partii i narodowi, że będziemy walczyć na śmierć i życie. Tylko śmierć mogła nas zwolnić od tej przysięgi. „Ani kroku w tył!” — te słowa były naszą dewizą, nakazem serca. Niezłomna wola walki odzwierciedlała się w ciągu 125 dni walk obronnych w masowym bohaterstwie żołnierzy, oficerów i mieszkańców Stalingradu. Ale same gorące serca nie wystarczały. Potrzebna była znajomość sztuki wojennej, umiejętność bicia wroga z zimną krwią. Dokładnie studiowaliśmy taktykę przeciwnika i staraliśmy się go dzielić w jego słabe punkty.

W początkowej fazie bitwy hitlerowskie samoloty bez przerwy krążyły nad naszymi liniami, artyleria i moździerze chroniły boki nacierających wojsk. Umożliwiali to niemieckim czołgom niemal bezkarnie wdzieranie się w nasze pozycje. W ślad za czołgami postępowała piechota, prowadząc gęsty ogień z broni ręcznej.

Musieliśmy zdeorganizować to współdziałanie. Ale nie dysponowaliśmy przewagą w środkach technicznych i trzeba było szukać nowych metod. Zdezydukowaliśmy się na maksymalne zbliżenie frontów. Dzięki temu hitlerowskie lotnictwo nie mogło razić naszych pozycji, nie szkodząc jednocześnie własnym wojskom. W stosowaniu tej taktyki pomogła nam miejska zabudowa: każdy dom przekształcał się w twierdzę z własnym garnizonem.

Nauczaliśmy naszych żołnierzy i oficerów skutecznego zwalczania czołgów i piechoty przeciwnika. Czołgi, przepuszczone przez przedni skraj obrony, były następnie niszczone w głębi naszych pozycji ogniem dział i rusznic przeciwpancernych, a piechota, odcięta od czołgów, szła pod ogień karabinów maszynowych i automatów. W rezultacie atak przeciwnika był zdeorganizowany i umacniała się czołowa rubież naszej obrony.

Nasz zwiad bez przerwy, dniami i nocą, obserwował wszystkie przegrupowania wojsk niemieckich. Wiedząc, że hitlerowcy atakują tylko w dzień, przed świtem prowadziliśmy działania uprzedzające. Niespodziewane uderzenia nocnego lotnictwa, artylerii, moździerzy i „katiusz” zaskakiwały przygotowujące się do natarcia oddziały. Przeciwnik jeszcze przed rozpoczęciem ataku ponosił straty, wyczerpywał się jego siły fizyczne i moralne.

Nie dysponując przewagą sił, nie mogliśmy stosować silnych kontrataków, ale musieliśmy działać aktywnie. Dlatego zdecydowano atakować przeciwnika małymi grupami, ale przy silnym wsparciu

ogniowym. Powstawały słynne stalingradzkie grupy szturmowe, nie wielkie liczebnie, ale bardzo aktywne. Działania tych grup nie były podporządkowane żadnym schematom, mogli w nich uczestniczyć tylko sprawni, doświadczeni żołnierze, którzy nawet bez dowódcy umieliby podejmować decyzje w trudnych sytuacjach bojowych. Takich żołnierzy nie brakowało wśród obrońców Stalingradu.

W tamtych dniach każdy rozumiał prostą prawdę: niszczyć wroga, bronić własnego życia i życia innych ludzi. To nieugięta postawa radzieckich żołnierzy spowodowała, że hitlerowcy zaczęli nazywać bitwę nad Wolgą „stalingradzkim piekłem”.

W czasie kiedy armie 62 i 64 prowadziły ciężkie walki obronne ze szturmującymi Stalingrad niemieckimi dywizjami, wojska radzieckie zadawały wrogowi ciosy na północ i południe od miasta. Te działania odciążały siły armii Paulusa od Stalingradu i pomagały nam w utrzymaniu miasta.

Drugi etap Bitwy Stalingradzkiej rozpoczął się 19 i 20 listopada potężnymi kontruderzeniami trzech radzieckich frontów: Południowo-Zachodniego, Dońskiego i Stalingradzkiego Armie 62 i 64 również otrzymały rozkaz ataku. Ten etap zakończył się 2 lutego 1943 roku rozbiciem okrążonego zgrupowania wroga pod Stalingradem. Potężne kontruderzenie wojsk radzieckich dało początek wielkiej ofensywie na południu kraju. W grudniu 1942 roku zaczęło się przemieszczanie całe południowe skrzydło frontu radziecko-niemieckiego, hitlerowcy wycofywali się na Kursk, Charków, Woroszyłowgrad, Rostów nad Donem. Rozbicie ugrupowania stalingradzkiego stworzyło sprzyjające warunki dla wyparcia wroga z Północnego Kaukazu.

Przebieg działań ofensywnych dowiódł wyższości radzieckiej sztuki wojennej. Kontruderze nie zostały wykonane w najwłaściwszym momencie. Przeciwnik, nateżając wszystkie siły w ataku, nie zdążył przejść do obrony.

Radzieckie dowództwo potrafiło jednocześnie doprowadzić do przewartościowania umocnionego frontu i okrążenia dużego zgrupowania wojsk oraz utworzyć drugi, zewnętrzny front, który nie tylko nie dopuścił do odblokowania otoczonej armii von Paulusa, ale również rozpoczął ofensywę w kierunku zachodnim, odrzucając wojska faszystowskie od zgrupowania okrążonego pod Stalingradem. Zapewniono współdziałanie kilku frontów i wszystkich rodzajów wojsk na ogromnym polu operacyjnym, szeroko wykorzystano wielkie jednostki pancerne i zmechanizowane.

Bitwa Stalingradzka stała się największą klęską hitlerowców. Armia faszystowskiego bloku w okresie od 17 lipca 1942 r. do 2 lutego 1943 r. straciła około 25 proc. sił, działających na froncie radziecko-niemieckim. Około półtora miliona żołnierzy zginęło, zostało rannych lub dostało się do niewoli.

PÓŁKA Z KSIĄŻKAMI

LITERATURA PIĘKNA

Róża Ostrowska — „Wyspa”. Wyd. Morskie, str. 143, zł 14.
Jan Piepka — „Szumniejszy”. Wyd. Morskie, str. 182, zł 15.
Zoja Żurawłowa — „Premiera się odbędzie”. Czyt., str. 235, zł 14.
Ludwik Jerzy Kern — „Podgląda nie rodaków”. Wyd. Literackie, str. 206, zł 25.

SENSACJA

Vaclav Erben — „Tajemnica złotej księgi”. Iskry, str. 272, zł 25.

młodzi WOBEC PRZYSZŁOŚCI

Przypominamy naszym Czytelnikom, że dyskusja „MŁODZI WOBEC PRZYSZŁOŚCI” będzie jeszcze przez kilka tygodni kontynuowana. Oczekujemy dalszych wypowiedzi, zarówno przedstawicieli młodego pokolenia jak i starszych. Idzie nam o to, jak widzieć perspektywę młodzieży na tle perspektywy rozwojowej naszego kraju, rolę młodzieży w tej przyszłości i o refleksje na temat życia środowisk młodzieżowych, nurtujących je problemów itp.

Przypominamy też, że usta noweliści fundusz nagród dla autorów najlepszych wypowiedzi — w sumie 10 tysięcy zł — piszących do nas pod adresem ul. Grunwaldzka 19 60-959 — Poznań, „Głos Wielkopolski” z dopiskiem na kopercie „MŁODZI WOBEC PRZYSZŁOŚCI”.

SKĄD KONFORMIZM?

Jak wykształcona zostanie młodzież w okresie edukacji szkolnej, na jaki poziom zostanie wzniesiona jej świadomość ideowa — tak w przyszłości będą procentowały jej umiejętności zawodowe. Kształtowany przez rodziców, nauczycieli, a także organizacje młodzieżowe, środowiska rówieśników, instytucje kulturalne itp. światopogląd młodzieży wymaga więc stałej i większej opieki, jako istotny współczynnik pełniejszego zaangażowania młodych w budownictwo socjalistyczne.

Myszę np. o kształtowaniu światopoglądu młodzieży ucząc jej choćby przez sztukę. Szkoła współczesna nie potrafi dać wychowankowi podstawowego wykształcenia estetycznego. Nauczyciel często sam nie posiada orientacji w aktualnościach z dziedziny literatury, plastyki, muzyki itp. Bywa, że nie potrafi odróżnić wręcz szmery od wartościowego dokonania artystycznego lub przeprowadzić analizy współczesnego tek

stu poetyckiego, ograniczając się do mówienia ogólników o bohaterze pozytywnym, wartościach ogólnoludzkich etc.

Wywody takie stają się częstym generalizacją pewnych stereotypów. Skutki takiego wychowania zostawiają ślady w całym przyszłym światopoglądzie, w pojmowaniu wiedzy przez młode pokolenie. Bo oto absolwent szkoły średniej kontynuuje naukę na uczelni (interesują mnie tu przede wszystkim uczelnie humanistyczne), gdzie opanowanie wiedzy mierzy się często scholastycznym problemem wyuczonych na pamięć sądów i formułek, tuż po egzaminie zapomnianych — jak już słusznie zauważyła w tej dyskusji G. Szulak („Głos Wielkopolski” 21. XII 1972).

Wyobrażam sobie uczelnię jako placówkę nauki, poznania, polaryzacji stanowisk, twórczej dyskusji wreszcie. Cóż bowiem da popisanie się kilkoma cytatai, poza udowodnieniem jako takiej znajomości zadanego

materiału? Czym jest uczelnia, na której młodzież milczkiem rozchodzi się do domów zaraz po ćwiczeniach? A przecież chcemy wynieść z niej nie tylko wiedzę. Wątpię w sensowność jałowej erudycji, którą zdobywamy. Uczelnia powinna być placówką żywej wymiany poglądów. Jedynie bliski kontakt, dyskusja między naukowcem a studentem, a nie przyjmowanie cudzego zdania „na wiarę”, może rozwinąć nasze umysły.

Taka swobodna dyskusja, a więc sam sposób nauczania, ma ogromne znaczenie wychowawcze. Swoboda wypowiedzi kształtuje bowiem postawę moralnego i intelektualnego zaangażowania. Natomiast tłumaczenie dyskusji, autorytatywne przekazywanie wiedzy — nie tylko w szkołach wyższych, ale i średnich czy nawet podstawowych, od samego zarania uczy młodych konformizmu i obojętności.

Sergiusz Sterna — Wachowiak
Poznań

Jak minął styczeń?

Dokończenie ze str. 1

ca plany miesięczne przekroczone o 11 proc. Załoga pracuje na kilku ważnych budowach. M. in. przy rozbudowie zakładów „Wistil” w Kaliszu, Zakładów Owocowo-Warzywnych w Kotlinie, Magazynu Winy w Żegrze koło Poznania i przy budowie Fabryki Galanterii w Inowrocławiu. Wszystkie prace przebiegają zgodnie z harmonogramem, a nawet z pewnymi wyprzedzeniami.

Plany miesięczne wykonało też Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Ziemiannego w Luboniu. Z najważniejszych asortymentów w styczniu wyprodukowano m. in. 1600 ton syropu, 900 ton preparatu krochmalnego „Polotex”, 400 ton siodu i 370 ton drożdży. Nieznaczne przekroczenia w stosunku do założeń planu styczniowego uzyskano w produkcji klejów kazeinowych i cukru skrobiowego.

O przekroczeniu planów miesięcznych zameldowano n. m. również w Wielkopolskich Zakładach Piwowarsko-Stodownych. Wyprodukowano o 2 proc. więcej piwa i o 1 procent więcej siodu. Również produkcja wody sodowej i napojów gazowanych została przekroczona o 4 procent. Innymi słowy wielkopolskie browary dały na rynek 60 000 hektolitrow piwa, które niezmiennie, mimo okresu zimowego, cieszy się dużym popytem. Nie wykonano jedynie planu produkcji nowego na poju „Tonic-water” (o 10 hl) ze względu na jego słaby zbyt.

Mimo wykonania, a nawet przekroczenia, zamówień handlu dyrektora Poznańskiego Spółdzielni Mleczarskiej na Dębcu nie jest zadowolona ze swojej styczniowej produkcji. Mówi o tym dyrektor Wiktor Górny.

— W styczniu chcieliśmy wyprodukować 4,8 mln litrów mleka 110 000 litrów napojów mlecznych i 185 ton twarogów. Handel natomiast zamówił u nas mleka 4,3 mln litrów, napojów — 103 000 litrów i twarogów 131 ton. Zamówienia te wykonaliśmy, a nawet przekroczyliśmy (mleka o 67 tys. l. więcej, napojów — 5 000 l. i 13 ton twarogów). Tymczasem otrzymujemy sygnały, że mieszkańcy skarżą się w niektórych dzielnicach na brak wyrobów mlecznych. My chcemy produkować więcej, jednak handel nie wchłania wszystkich naszych wyrobów. Ostatnio po kilku naradach przedstawiliśmy w stosunku do handlu pewne wnioski, które naszym zdaniem powinny być zrealizowane jeśli zaopatrzenie miasta i województwa w wyroby mleczarskie ma się poprawić. Załoga mleczarni pracuje ofiarnie i nie chcielibyśmy, aby mimo tego powstało wrażenie, że to my przyczyniamy się do gorszego zaopatrzenia ludności. Wnioski, o których wspominałem przed chwilą, włączymy do planu na przyszły rok. (map)

WATYKAN

Zmierzch gwardii szwajcarskiej?

Najpóźniej za lat dziesięć, biadają pesymiści, Paweł VI lub jego następca może być pozbawiony honorowej ochrony w postaci malowniczo „ukostumowanej” gwardii szwajcarskiej założonej 445 lat temu. Chyba, że kilka tuzinów idealistycznie usposobionych młodych Szwajcarów zechce uzupełniać przereżone mocno oddziały tej tradycyjnej formacji w hełmach i przy halabardzie.

Dawnymi czasy, kiedy w górskich dolinach Szwajcarii robiło się zbyt ciasno, zawiadający młodzieńcy za marne grosze wstępowali na służbę obcych wodzów. Również książęta Kościoła sięgali raz po raz do szwajcarskiego zapasu wojennych zabójców, a papież Juliusz II (1503-1513) pierwszy zwerbował do służby na swoim dworze 150 Szwajcarów z kantonów Uri, Schwyz, Obwalden, Nidwalden, Zug i Lucerna.

Gwardia papieska walczyła u boku Klemensa VII (1523-1534) kiedy wraz z Francuzami i miastami włoskimi stawiała czoło wojskom niemiecko-hiszpańskim cesarza Karola V (1519-1556). W czasie Sacco di Roma (1627 — zdobycie i złupienie Rzymu) gwardia została zdziesiątkowana. Pozostało tylko około ośmiu żołnierzy. Od 1548 roku żołnierze szwajcarscy pozostają stale na służbie papieskiej, przetrwawszy dzielnie trzy kany wojsk napoleońskich.

W statusie gwardii do niedawna nie zachodziły większe zmiany. W jej skład wchodziło 6 oficerów, 1 kapelan i 105 halabardzystów — zgodnie z rozkazem Juliusza II. Dzisiaj, według najnowszych przepisów szwajcarska gwardia papieska składa się z 100 ludzi, w tym 70 halabardzystów, 4 oficerów, 1 kapelana, 1 sierżanta, 4 strażników, 10 kaprali, 8 wicekaprali i dwóch dobowych.

Następcy bohaterskich gwardystów okazali się równie bitni w walce o podwyżkę żołdu jak ich poprzednicy na polu bitwy. Jedni walczyli o bunt jak to miało miejsce w 1878 i 1913 roku, inni porzucali szeregi mini-armii i wieszali blaszane pancerze na kołku.

Czas płynął, gwardyjska tradycja pokrywała się kurzem i młodzieńcy ery atomowej tracili wrażliwość na urok malowniczych kostiumów skomponowanych przez Michała Anioła i na uśmiechy turystów, fotografujących ich od przodu i od tyłu. Honor pozostawiano na służbie zwierzchnika Kościoła katolickiego przysięgał w miarę jak pobierany żołd tracił na wymiernej wartości.

Postępująca degradacja przyprowadziła o zawał wieloletniego komendanta gwardii papieskiej — pierwszego zawał w tej tak zdawałoby się bezproblemowej służbie — surowe-

go służbę Nünlistę. Wprowadzony przez niego na nowo dryl okazał się nie do zniesienia dla sporej liczby młodych ludzi. Jeden ze „zbiegów” narzekał przed rodzicami na traktowanie, jakiego miał być ofiarą pod dowództwem Nünlisty.

W rezultacie pełnego najlepszych intencji komendanta spotykały zarzuty, że z jego własnej winy reszta barwnej „armii” popada we frustrację. Na miejsce powstających raz po raz ubytków coraz częściej trzeba było werbować, przynajmniej na okres turystycznego szczytu, studentów odwoływanych na ten cel z zasłużonego wakacyjnego odpoczynku.

Ale napływ akademików stwarzał nowe powikłania. Po przepiślowych postarzających i nauczaniu marszu komendant stawał wobec nich taryfy ulgowej. Zawodowi gwardziści zaczęli się skarżyć, że sezonowi przybysze traktowani są „z przyzwyczajeniem oka”, gdy wobec „prawdziwych” żołnierzy stosuje się reżim surowy, rygorystyczny i bezwzględny i to zarówno w sezonie, jak w zimie, puste, beznadziejnie nudne dni zimowe.

Tak więc próba ze studentami spaliła na panewce i trzeba było pomyśleć o innym rozwiązaniu. Próbowano wysłać gwardzystów do kraju, by sami na miejscu prowadzili zaciąg nowych kadr. Ale

opowiadania byłych strażników, którzy w Szwajcarii zrzeszyli się w organizację, działały zniechęcająco i werunek nie przyniósł większych rezultatów.

Jednak władze szwajcarskie nadal sprzyjają po cichu całej akcji. Chociaż w zasadzie służba wojskowa poza granicami kraju karana jest w Szwajcarii więzieniem, gwardia papieska wyjęta jest spod tego zakazu. Posłużono się prostym wybiciem — służbę wojskową przy Watykanie nazywa się „cywilną aktywnością za granicą”.

Miejsce po Nünlistę zajął z nowym rokiem niejaki Franz Pfyffer von Altishofen ze znakomitej rodziny, w której wiele osób pełniło zaszczytną służbę w szwajcarskiej gwardii papieskiej. Podkreśla się, że nowy komendant gwardii odpowiada wszystkim warunkom. Był oficerem armii szwajcarskiej, zna francuski, włoski i niemiecki oraz ma „obyście z rzymskim trybem życia”, ponieważ jego matka była rzymską, a wielu krewnych mieszka stale w Wiecznym Mieście. Optymiści sądzą przeto, że przekazanie komendy w tak doświadczonych ręce może się przyczynić do rozwiązania problemów, nekających młodzież z gwardii.

J.R.

Bogaty program obchodów kopernikowskich na świecie

Na całym świecie trwają obchody Roku Kopernika — 500 rocznicy urodzin naszego znakomitego rodaka. W związku z tym, korespondenci Polskiej Agencji Prasowej zwrócili się do przewodniczących komitetów obchodów kopernikowskich w różnych krajach i uzyskali wypowiedzi, z których dowiadujemy się jak wyglądają obchody kopernikowskie poza granicami naszego ojczystego kraju.

Przewodniczący Węgierskiego Komitetu Kopernikowskiego prof. Lajos Janossy powie:

— Dla godnego uczczenia 500 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika już jesienią ub. r. został utworzony na Węgrzech specjalny komitet obchodów, w którego skład weszli wybitni przedstawiciele węgierskiej nauki i kultury.

Komitet Kopernikowski opracował bogaty program — liczne sesje naukowe, odczyty poświęcone twórczości i życiu wielkiego polskiego astronoma, wy-

dano dwie publikacje książkowe, a na uniwersytecie buda-peszteńskim rozpisano konkurs na najlepszą pracę naukową o Koperniku.

Obchody zainauguruje uroczysta sesja naukowa Węgierskiej Akademii Nauk, która odbędzie się 19 lutego. Uczę ni węgierscy i polscy wygłoszą wiele odczytów, referatów i prelekcji na temat życia i znaczenia dzieła Kopernika dla światowej nauki.

Początek węgierska przygotowała specjalną edycję znacznika upamiętniającego 500 rocznicę urodzin Kopernika.

A oto co mówi Jaroslav Kožesník, przewodniczący Czechosłowackiego Komitetu Obchodów 500-lecia urodzin Kopernika:

Kopernik — ten wielki uczoney i myśliciel jest szczególnie bliski Czechosłowakom. Niektórzy prasy uczeni żyjący z nim współcześnie znali tajemnice teorii kopernikowskiej jeszcze przed opublikowaniem i byli jej propagatorami.

Całe społeczeństwo czechosłowackie ze swymi instytucjami naukowymi na czele przygotowuje się do uczczenia tego ważnego jubileuszu. Czechosłowacka Akademia Nauk wraz z Uniwersytem Karola w Pradze zorganizuje uroczystą akademię, a Towarzystwo Astronauzy dwudniowe seminarium. W czasie seminarium wyświetlone zostaną filmy o Koperniku i czynna będzie wystawa literatury kopernikowskiej.

Sir Alan Hodgkin, przewodniczący brytyjskiej Akademii Nauk — Royal Society, charakteryzując wpływ Kopernika na współczesną naukę oświadczył w rozmowie z londyńskim korespondentem PAP:

Sądzę, że wpływ ten jest przeogromny. Cała współczesna astronomia i sposób myślenia wywodzą się od Kopernika, który obalił stary system Arystotelesa i Ptolomeusza.

Wypowiedź tę uzupełnił uczestniczący w rozmowie sekretarz Royal Society, Harris Massey, główny organizator symposiumu o tematyce planetarnej zorganizowanego pod koniec stycznia w Londynie na cześć jubileuszu:

Odwracając całkowicie silnie zakorzenione tradycje opierania się na uznanych autorytetach Kopernik wniósł wielki wkład w rozwój tzw. sceptycyzmu naukowego. Polski uczoney wprowadził spekulatywne podejście do zagadnień nauki i możliwości alternatywy. Już samo to było ogromnym krokiem naprzód. (PAP)

Sport-sport

Bokerskie Mistrzostwa Okręgu pod dyktando pięściarzy Olimpij

68 zawodników stanęło na starcie tegorocznych mistrzostw okręgu w boksie. Najliczniejszą ekipę, bo liczącą aż 26 bokserów wystawiła Olimpia. 12 zawodników startuje w barwach kaliskiej Prosnii, 11 z pińskiego Sokola i 7 z Ostrowi — Ostrow. Zawiedli się natomiast sympatycy konińskiego Zagłębia, które przysłało zaledwie czterech pięściarzy.

Pośród ubiegłorocznych mistrzów Wielkopolski zabrakło Górnego z Olimpii — występuje on obecnie w barwach warszawskiej Legii. Nie przyjechali także Filipiak i Zbyszewski z Konina. Czy ktośremsu z pozostałymi mistrzami uda się powtórzyć ubiegłoroczny sukces, trudno powiedzieć, bo konkurencja znacznie wzrosła, pojawili się także młodzi obiecujący bokserzy.

Podobnie jak w latach ubiegłych, najliczniej obsadzone są wagi średnie, w waga; lekkiej i lekkopółśredniej zgłoszono po 11 bokserów. Po 8 zawodników wystąpiło w wadze muszej i półśredniej. Zmusiło to organizatorów do przeprowadzenia wczoraj kilku walk eliminacyjnych. W sumie odbyło się 10 pojedynków, większość z nich stała na dość dobrym poziomie. Najładniejszą walkę wieczoru stoczyli w wadze lekkiej; Kozioł z Zagłębia z Marciniakiem z Olimpii. Zwyciężył na punkty pięściarz Olimpii. W lekkopółśredniej, B. Jakubowski z Olimpii pokonał już w II rundzie dobrze wyszkolonego Tabora z Sokola.

Sądząc z liczby i formy zaprezentowanej przez zawodników, tegoroczne mistrzostwa okręgu toczyć się będą pod dyktando zawodników Olimpii. Klub ten objął zreszt

ta prowadzenie w punktacji, zdobywając 21 pkt. przed Prosną 12 i Sokolem 11 punktów.

Jutro odbędą się w sali przy ul. Promiennej spotkania ćwierćfinałowe. Do najciekawszych niewątpliwie należąć będą pojedynki Dyca — Sokół z Aleksandrakiem — Prosną oraz Szczęśliaka z Sokola z Wołkowskimi — Olimpia, w wadze muszej. Zaciętych walk oczekujemy także w wadze: lekkiej i lekkopółśredniej. W sumie odbędą się 20 pojedynków. Początek — godz. 17. (zb)

A. Proell znów najszybsza

Annemarie Proell (Austria) wygrała w czwartek bieg zjazdowy zaliczany do Pucharu Świata, który odbył się w austriackiej miejscowości Schruns. Tym samym zwyciężyła ona we wszystkich siedmiu w tym sezonie zjazdach zaliczanych do punktacji Pucharu Świata, zajmując ponadto dwa pierwsze miejsca w slalomach gigantach. 19-letnia Austriaczka jest więc bez wątpienia najlepszą aktualnie narciarką świata.

W Schruns Proell pokonała trasę długości 2140 m przy różnicy wzniesień 560 m w czasie 1:36,19 min. uzyskując przeciętną prędkość 80,09 km/godz.

Zjazd w Schruns zakończył się generalnym zwycięstwem reprezentantek Austrii. Zajęły one pięć pierwszych miejsc, a w pierwszej dziesiątce miejsca wywalczyły jeszcze trzy następnie. Tylko Francuzka Rouvier i Szwajcarka Zurbriggen zdołały wdrzeć się do grona Austriaczek. (ob)

Bokserzy ZSRR pokonali reprezentację USA

Rozegrana w miejscowości Omaha (Stan Nebraska) druga część rewanżowego meczu bokserskich reprezentacji USA i ZSRR zakończyła się podobnie jak i pierwsza, zwycięstwem ZSRR 6:4. Pierwszą połowę meczu wygrali pięściarze radzieccy 8:2, a więc całe spotkanie zakończyło się zwycięstwem drużyny ZSRR 14:6. (ob)

dalekopisem

W. WOYDA OSOBISTOŚCIĄ NR 1

Tradycyjny Challenge Martini Floreistów w Paryżu, pierwsza z klasycznych imprez sezonu 1973, za powiada się jako wielki rewanż za Igrzyska Olimpijskie — pisze AFP. Ośmiu spośród dwunastu uczestników półfinałów turnieju olimpijskiego stanę na plany Stade Pierre de Coubertin (3 i 4 lutego). Osobistość nr 1 tego turnieju to oczywiście aktualny mistrz olimpijski, 33-letni prawnik z Warszawy Witold Wyoda — stwierdza komentator francuskiej agencji prasowej. W turnieju weźmie udział 400 floreistów.

ZWYCIĘSTWO KOSZYKAREK ŁKS

Koszykarki ŁKS Łódź rozegrały w Mediolanie rewanżowy, ćwierćfinałowy mecz o Puchar Europy z zespołem Geas Sesto San Giovanni, odnosząc zwycięstwo 67:55 (32:31). W pierwszym meczu tych zespołów ŁKS przegrał z Włoszkami różnicą aż 24 pkt. Ponieważ Włoszki mają korzystny bilans dwóch spotkań, najprawdopodobniej one, obok Daugawy Ryga, znajdą się w 1/2 finału PE. (o-b)

Luty pod znakiem „klasyków”

Bardziej aktywni niż w poprzednich miesiącach będą w lutym wielkopolscy zapaśnicy. Mają oni w programie kilka imprez o szerszym zasięgu.

W dniach 3 i 4 bm. w Gdańsku odbędą się ogólnopolskie pojedynki I ligi seniorów w stylu klasycznym. Barw Wielkopolski bronić tu będzie 7 reprezentantów z Cybiny i Unii. W tym samym terminie w lidze juniorów, odbędą się spotkania w Kostrzynie, również w stylu klasycznym. I tutaj wystąpią zawodnicy Cybiny i Unii.

Dalszy program przewiduje 10 i 11 bm. turniej miasta Poznania dla „klasyków” i 17-18. II. podobny turniej dla zawodników w stylu wolnym.

Ponadto zapaśnicy POZZ w stylu klasycznym uczestniczyć będą w drużynowych mistrzostwach Polski.

Jak widzimy najwięcej startów będą mieli zapaśnicy w stylu klasycznym. Oby tylko byli lepiej przygotowani, niż na ostatnich mistrzostwach okręgu. (p)

„Honorowa Trybuna” dla najlepszych trenerów-wychowawców

Zafascynowani wynikami nie dostrzegamy niekiedy innych zadań stojących przed trenerami, klubami i organizacjami sportowymi. A jest ich sporo — o chociażby działalność wychowawczą wśród młodzieży.

Właśnie mając na uwadze ten cel, Związek Młodzieży Socjalistycznej wraz z Polskim Komitecie Olimpijskim i redakcją „Sztan dary Młodych” postanowiły utworzyć „Honorową Trybunę” — najlepszych trenerów-wychowawców. Zadaniem tej akcji jest podniesienie poziomu pracy ideowo-wychowawczej, skuteczniejsze oddziaływanie trenerów i instruktorów na młodzież, a także usatysfakcjonowanie kadry najlepszych sportowców i wychowawców.

Wybór na członka „Honorowej Trybuny” jest jednorazowy. Raz wybrani trenerzy otrzymują dożywotnie wyróżnienie na zawsze. Podstawowymi kryteriami jest całokształt pracy trenerskiej ze szczególnym uwzględnieniem pracy ideowo-wychowawczej. Wyników sportowych i atmosfery wytworzonej w klubie.

Mamy nadzieję, że akcja ta przyczyni się do popularyzacji osiągnięć w pracy trenerskiej w wielu klubach. Każdy klub zgłasza — do końca stycznia swoich kandydatów — wraz z odpowiednim uzasadnieniem — do jury „Honorowej Trybuny” — powołanej przy WKKFiT. Z tych kandydatów przy braku zostanie „dziesiątka” najlepszych trenerów-wychowawców w skali województwa. Pieciu kandydatów będzie do „Honorowej Trybuny” na szczeblu centralnym. Prezentacja najlepszych w skali ogólnopolskiej i wojewódzkiej nastąpi w okresie „Dni Olimpijskiej”.

Wybory dalszych członków odbywać się będą co dwa lata, w roku zawsze nieparzystym. (zb)

DO REDAKTORA GŁOSU

Publikacja Mariana Flejsierowicza w niedzielnym wydaniu „Głosu” (28/29 stycznia br.) pt. „Papierosik przed śmiercią”, spotkała się na pewno, a jeżeli nie — to winna się spotkać, z żywym, zdrowym oddźwiękiem społecznym. Nasza telewizja jest tak przesycona tytoniem czy alkoholem, że na widok tych „rekwizytów” powstaje w organizmie jakiś odruch, powodujący szereg nieprzyjemnych uczuć i kontrowersji na temat zmagania Polskiego Komitetu do Walki z Alkoholizmem.

Telewizja ma uczyć i wychowywać, wdrażać nawyki kulturalnego współżycia. Jaki przykład dzieciom i młodzieży daje aktor, który niedopalonego papierosa rzuca na podłogę czy lśniący parkiet? Młodzież uważa aktorów za niepodważalny autorytet, stąd przyswaja im się wszystko, lekceważąc niezgodne z tym, a właściwe stanowisko domu czy szkoły. Skutki tego widoczne są na co dzień. Słusznie stwierdził M. Flejsierowicz, że zarażone m. in. przykładem naszej telewizji dzieci szkolne, rozpijają się winem, a ja dodam, że także i wódką. Palenie papierosów, to już rzecz normalna na poziomie klas III — IV, nie mówiąc o klasach V — VIII, w których spotyka się uczniów, wyrażających „męskość i dojrzałość” papierosem, alkoholem, a już nagminnie wyrażaniami ordynarnymi. I trk rozlewa się — niby wezbrana rzeka — zaraża nikotyny i alkoholu, przesycając rozwijające się młode organizmy trucizną, która powoduje, że dzieci szkolne stają się już cherlakami, z

Zły przykład TV

ograniczoną zdolnością do nauki. Stąd obniżające się wyniki nauczania w szkołach.

Szkola szuka wszelkich środków do walki o zdrowie i wychowanie dzieci. Nie do wszystkich jednak one przemawiają, a brak odpowiednich sankcji w stosunku do uczniów na granicy marginesu społecznego sprawia, że szkoła przestaje być dla nich autorytetem — ba, staje się areną, na której demonstrują wobec rówieśników lekceważenie nauczycieli i pogardę dla zasad społecznej współpracy. W takim narastającym procesie telewizja jest już tylko czynnikiem utrwalającym nawyki i obrazy przejęte od starszego społeczeństwa w restauracjach, knajpach i pijackich ekscesach ulicznych.

Przy okazji wspomnę o innym jeszcze dziwnym „novum” naszej telewizji. W dążności do stosowania atrakcyjnych form w pisanych zapowiedziach występujących aktorów przegina się „pał”. Zasady polskiej gramatyki uczą, że imiona i nazwiska osób piszemy dużymi literami. Tymczasem w bardzo „atrakcyjnym” pomysłu — pomijając już ich kształty, pisze się małymi znakami. Czy ta „atrakcja” ma utrwalic w umyśle dziecka, początkowym stadium nauczania, zasady gramatyczne wpajane w szkole? Jest to chyba niewłaściwe, by nie rzec — wręcz szkodliwa robota polskiej telewizji. W umysłach starszych, a może i nie tylko, taka lekcja gramatyki budzi jakiś podświadomy bunt.

STEFAN NOWAK
Kórnik

OD REDAKCJI: Drukujemy ten list jako najbardziej charakterystyczny spośród tych, które w związku z felietonem pt. „Papierosik przed śmiercią” wpłynęły do redakcji. Wszystkim Czytelnikom dziękujemy za uwagi.

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW
OCHRONY MIENIA I USŁUG RÓŻNYCH
60-281 Poznań, ul. Konfederacka barak 2
przyjmuje zlecenia na wykonanie

USŁUG ARCHIWALNYCH
na terenie m. Poznania i woj. poznańskiego,
za każdorazowym zezwoleniem Archi-
wum Państwowego m. Poznania i woj.
poznańskiego, w zakresie jednorazowe-
go porządkowania akt, oraz na stałe
prowadzenie archiwów zakładowych.

USŁUGI WYKONUJE I UDZIELA INFORMACJI
Oddział Usług Archiwalnych w Poznaniu
(nr kodu 61-746) pl. Wielkopolski 7/8, tel. 508-23.
1332-K1

**Zarząd Inwestycji Szkół Wyższych
w Poznaniu**
Z A W I A D A M I A, że
z dniem 15 stycznia 1973 r. biura Zarządu
zostały przeniesione
z ul. Ratajczaka 40
do nowego Pawilonu Biurowego przy
ul. Kościuszki 59, nr telefonu 592-89
nr kodowy: 60-967.
1552-K1

Przetargi
Ośrodek Szkolenia Zawodowego Kierowców LOK
w Świebodzinie, ul. 22 Lipca 19, telefon 31-39 — ogła-
sza PRZETARG NIEOGRAŃCZONY na sprzedaż
SAMOCHODU OSOBOWEGO marki GAZ M-21 „Wol-
ga”, nr rej. ZP-7646, nr podwozia — 223257, nr silnika
— 308962. Cena wywoławcza wynosi 40.000,— zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 28 lutego 1973 r. o go-
dzinie 10 w biurze OSZK LOK.
Biorący udział w przetargu powinni wpłacić naj-
później w przeddzień przetargu wadium do kasy
OSZK LOK w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej
samochodu.
Samochód można oglądać codziennie od godziny 8
do 15 w garażach LOK.
289-K2

Zarząd Powiatowy Ligi Obrony Kraju w Nowej Soli,
Al. Wolności 8, telefon 3401, ogłasza PRZETARG NIE-
OGRAŃCZONY na sprzedaż
SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO marki ZUK
AO 3, nr rej. ZC-0403, nr podwozia — 36435, nr
silnika — 120354.
Cena wywoławcza wynosi 28.600 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 20 lutego 1973 roku,
o godzinie 10, w biurze ZP LOK.
Biorący udział w przetargu powinni wpłacić naj-
później w przeddzień przetargu wadium do kasy ZP
LOK w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.
Samochód można oglądać codziennie od godziny 8
do 15 w ZP LOK.
222-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrotu Produktami Nafto-
wymi „CPN” Zakład Transportu Samochodowego
Poznań, ul. Średzka 10/12 ogłasza PRZETARG I
ograniczony
na sprzedaż CIĄGNIKA BALASTOWEGO marki
HORCH (Saehsenring) typ 4001, nr podwozia
11424, nr silnika 2247, rok produkcji 1963. Sto-
pień zużycia 75 proc.
Cena wywoławcza 37.000,— zł.
Przetarg odbędzie się w 15 dniu po ogłoszeniu w
prasie.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej
należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa Poznań
ul. 27 Grudnia 15, najpóźniej w przeddzień przetargu.
Samochód można oglądać w miejscu garażowania
przy ulicy Średzkiej 10/12.
Przetarg odbędzie się w miejscu garażowania
o godz. 10.
1557-K1

Dnia 30 stycznia 1973 r. zmarł nasz były pra-
cownik — jubilat pracy zawodowej

FRANCISZEK WOŹNIAK
W Zmarłym żegnamy z łałem sumiennego
i serdecznego koleżę, zasłużonego dla zakładu.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współ-
czucia składają

Pracownicy — Samorząd Robotniczy — Dyrekcja
Poznańskich Zakładów Graficznych
im. M. Kasprzaka w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 lutego 1973 r. o go-
dzinie 13:40 na cmentarzu junikowskim.
1801-K1

Dnia 30 stycznia 1973 roku zmarł nasz długo-
letni i ceniony pracownik

STEFAN LIKOWSKI
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-
rodzenia Polski, Medalem 10-lecia PRL, Honoro-
wą Odznaką m. Poznania.

W Zmarłym straciłmy długoletniego, sumien-
nego i oddanego pracownika oraz serdecznego
i życzliwego koleżę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 lutego 1973 roku
o godz. 13 na cmentarzu komunalnym na Mi-
łostowie.

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współ-
czucia składają:
Współpracownicy, KZ PZPR, Rada Zakładowa,
Dyrekcja, Koło Emerytów i Rencistów
Zjednoczone Zakłady Elektrochemiczne
„Centra”
Poznańskie Zakłady Elektrochemiczne
Poznań, ul. Michała 43.
1777-K1

† Dnia 30 stycznia 1973 r. zmarł nasz ukochany
mąż, ojciec, teść i dziadek

STEFAN LIKOWSKI
ppor. powstania wielkopolskiego, odznaczony
Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Pol-
ski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i in-
nymi odznaczeniami państwowymi.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 bm. o godz. 13
na cmentarzu komunalnym na Miłostowie,
o czym zawiadamia
pograżona w głębokim bólu
RODZINA
36041g

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: 60-956 Poznań skrytka pocztowa 1074. ● Redaguje Kolegium: Marian Flejslerowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek. ● Telefon: centrala 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z Czytelnikami 657-18. Redaktor naczelny 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 448-83. Sekretariat 454-09. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. ● Wydawca: RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Poznańskie Wydawnictwo Prasowe ● Biuro Ogłoszeń ul. Grunwaldzka 19. 60-955 Poznań, tel. 659-16 i 600-41. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. ● Reklamistów nie zamawianych redakcja nie zwraca. ● Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań ● Prenumerata: wpłaty bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł), półrocze (78 zł) lub rok (156 zł) przyjmują do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem biurek PKO — RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki, ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151; do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe, D-9

DZISIAJ IMIENINY MARI! — słodkie upominki polecają POZNAŃSKIE KAWIARNIE

Praca Nauka

Potrzebna opiekunka do siedmioletniego dzie-
cka, na 2 tygodnie w mie-
siącu — 8 godzin dziennie.
Michalak, Poznań — Wino-
grady, Osiedle Przyjaźni,
blok 3 m. 104, klatka 3J.
135757g

Potrzebny pomocnik w go-
spodarstwie rolnym. Kazi-
mierz Janas, Nowa Wieś
Zb., pow. Zbąszyń. 160p

Małżeństwo w średnim
wieku przyjmie dozorstwo
warunek mieszkaniowy. Of-
erty „Prasa” Grunwaldzka
19 dia 35022g.

Pani do szycia opalaczy
potrzebna. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dia 35034g.

Zapiekuję się dzieckiem
Osiedle Raszyn. Adres
wskazę „Prasa” Grunwald-
zka 19 dia 35042g.

Przyjmę jakakolwiek pra-
cę domową na 4-6 godzin
adres wskazę „Prasa”
Grunwaldzka 19 dia 35064g.

Do egzaminów przygotowuję
oraz korepetycje z mate-
matyki udziela student
tel. 67-26-10. 35005g

Mgr. inż. mech. udzieli ko-
repektycji z matematyki,
fizyki, przedmiotów zawo-
dowych. Poznań, ul. Ju-
trzenka 6A m. 18. 35038g

Przyjmę zaraz panią o
miłym usposobieniu do
prowadzenia domu samot-
nemu mężczyźnie. Adres
wskazę „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dia 34738g.

Nauczyciel z wyższym wy-
kształceniem pedagogicz-
nym, wieloletnim doświad-
czeniem w nauczaniu
przedmiotów humanistycz-
nych i szeroko pojętym
wychowaniu, podejmie
chętnie pracę w jakikol-
wiek typie szkoły lub pla-
cówce oświatowej — wycho-
wawczej z możliwością za-
mieszkania. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia
34764g.

Potrzebna opiekunka do
niemowlęcia 3 X w tygod-
niu. Poznań, ul. Umótlow-
ska 5, od strony ul. Wi-
nogrady. 34778g

Kupno Sprzedaż
Cykliniarke — kupię. Dro-
zdowski, Warszawa, Pła-
dzyńskiego 40 m. 32.
290-K2

Kupię mały wózek spaco-
rowy (leżaczek) składany.
Wiadomość: tel. 586-89.
35829g

Sprzedam spacerówkę za-
graniczną — Osiedle Pia-
stowskie 112 m. 7.
36015g

Sprzedam nowy arytmio-
metr BK-1. Dzwonić wie-
czorem 718-58. 34817g

Sprzedam aparat fotogra-
ficzny zakładowy marki
Globus. 13X18, ul. Wino-
grady 45 m. 6. 34849g

Zawiadamiamy z łałem, że dnia 31 stycznia
1973 roku zmarł

JÓZEF DOBRUCKI
były długoletni, ceniony i zasłużony pracownik,
skarbnik R. Z., serdeczny koleżę.

Pamięć o Nim pozostanie na długo wśród nas.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 lutego 1973 r. o go-
dzinie 11.05 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczer-
ego współczucia.

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy, Zaloga
Zjednoczonych Zakładów Urządzeń Jądrowych
„POLON” w Poznaniu.
1802-K1

W dniu 31 stycznia 1973 roku zmarł

dr habil. STANISŁAW KOŚCIELNY
emerytowany docent Akademii Rolniczej
w Poznaniu

długoletni kierownik byłej Katedry Botaniki Le-
śnej, były prodziekan Wydziału Leśnego, czło-
nek Polskiego Towarzystwa Botanicznego, PTPN,
Towarzystwa Przyrodników im. M. Kopernika,
Towarzystwa Gleboznawczego, odznaczony Zio-
łym Krzyżem Zasługi.

Odszedł od nas pracownik nauk i dydaktyki,
o którym pamięć pozostanie zawsze wśród nas.

Uroczyste pożegnanie Zmarłego odbędzie się
w dniu 3. II. 1973 r. o godzinie 11 przed gma-
chem Melioracji na Solaczu przy ul. Wojska Pol-
skiego 71.

Pogrzeb odbędzie się o godzinie 13 na cmenta-
rze górczyńskim przy ul. Albańskiej.

Rektor i Senat
Dziekan i Rada Wydziału Leśnego,
Rada Zakładowa
Związku Nauczycielstwa Polskiego
Akademii Rolniczej w Poznaniu
1804-K1

Prasę mimośrodową na-
cisk 35 ton, stan dobry,
cena 27.000 zł i frezarkę
poziomą mniejszą — sprze-
dam. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dia 35694g.

Sprzedam bardzo tanio me-
ble używane, dobrym sta-
nie. Tel. 645-40. 34791g

Zgrzewarkę elektryczną
1800 V okazujecie sprze-
dam. Tel. 66-09-71. 34793g

Sprzedam akordeon 120-
bas. i motocykl SHL lub
zamienię na wzmacniacz.
Tomickiego 13/15 m. 17.
34802g

Kożuch męski sprzedam.
Hober, Poznań, Mylna 56.
34804g

Sprzedam garaż z blachy
Stare Miasto. Wiadomość:
telefon 734-31, wewn. 229,
godz. 7-8. 34812g

Samochody
Kupię nowego Trabanta,
lub Syrenę 105. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 35775g.

**POWIATOWY OSRODEK
SPORTU, TURYSTYKI I WYPOCZYNKU
w Wągrowcu, ul. Kościuszki 45 — tel. 590**
ORGANIZUJE:
● WCZASY
● KURSOKONFERENCJE
● NARADY
● BANKIETY
w pięknie położonym obiekcie nad Jez. Durowskim.
WARUNKI:
Hotel II kat. 81 miejsc w pokojach 2, 3 i 4-osob.
Restauracja II kat., 100 miejsc.
Sala konferencyjna.
ZAPRASZAMY
117-K2

Lokale

Bytom — dwa pokoje, ku-
chnia, łazienka, telefo-
n, I piętro, centrum —
zamienię na podobne lub
mniejsze w Poznaniu. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 35854g.

Zamienię z kolejarzem 4
pokoje — na 2 w nowym
budownictwie. Tel. 451-97,
po godz. 18. 36032g

Dwaj panowie, poszuku-
ją pokoju, najchętniej w
śródmieściu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia
35916g.

Sprzedam spłazniony dom
jednorodzinny z ogrodem,
zadzwoniłym, garażem,
budynkiem gospodarczym
w Luboniu 4 k. Poznań,
ul. Jana Paszka 9.
34324gpr

Poszukuję na okres 12
miesięcy, kawalerkę —
względnie pokój z kucha-
nią. Platne z góry. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 34505g.

W Poznaniu kupię parcelę
do 1.200 m² pod zabudowę
domu jednorodzinnego z
dogodną komunikacją
miejską. Oferty wraz z ce-
ną i położeniem „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia 34785g.

Sprzedam pół domu w Po-
znaniu, warunek pokój
zastępczy. Wiadomość
Stargard Szczec., tel. 21-74
152p

Dom jednorodzinny na
Grunwaldzie — sprzedam.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 35772g.

Sprzedam spłazniony dom
jednorodzinny z ogrodem,
zadzwoniłym, garażem,
budynkiem gospodarczym
w Luboniu 4 k. Poznań,
ul. Jana Paszka 9.
34324gpr

Na trasie: ul. Bułgarska
— Swoboda — Piękna, sta-
ruszka zgubiła kołnierzyk z
lisa srebrnego. Uczciwego
znalazcę proszę o zwrot.
Bułgarska 102c m. 12, tel.
675-507 — Katolik. 35911g

Odkupię lub wezmę w
dzierżawę pomieszczenie
na warsztat stolarski od
30 m² w wyżej. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia
34719g.

Nawlekanie korał na nit
ki nylonowe. Żydowska 7
— parter. 33309g

Orwocrom oraz Orwocro-
lor — barwne, maobraz-
kowe filmy pozytywowe
ORWO — wywołuje w ter-
minie 7 dni. Zakład Foto-
graficzny, Jan Koczek,
Poznań, ul. Ratajczaka 36
(narożnik Czerwonej Ar-
mii), tel. 599-21. 35849g

Pani, która przysłała kar-
te świąteczną z Leszna do
Trzcianki na ul. Rzeźniczą,
proszę o podanie adresu.
Piotr Wnuk. 162p

W dniu 31 stycznia 1973 r. zakończyła swe pra-
cownicę i pełne poświęcenie życie, przeżywszy lat
80, nasza najukochańsza matka, babcia i pra-
babcia

MARIA BIAŁEK
z domu FELDMANN

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 bm.
o godz. 10 na cmentarzu w Ryczywolu.

W smutku pograżone
dzieci, wnuki i prawnuki
Poznań, Prusa 14 m. 4. 35996g

† Z głębokim łałem zawiadamiamy, że dnia
31 stycznia 1973 r. zmarł po długiej chorobie
najdroższy mąż, brat, szwagier i wujek

MARIA RÓŻAŃSKA
z domu MAJCHREZAK

nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i
prababcia po ciężkich cierpieniach zmarła dnia
1 lutego 1973 r. przeżywszy 105 lat.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 lutego br. — so-
bota godz. 11 na cmentarzu górczyńskim,

o czym zawiadamia
RODZINA
36018g

† Z głębokim łałem zawiadamiamy, że dnia
31 stycznia 1973 r. zmarł po długiej chorobie
najdroższy mąż, brat, szwagier i wujek

JAN MRUK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 bm. o godz. 11.40
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
żona z rodziną
Ul. Międzyńskiego 19/21. 36007g

Wysokie wygrane w TOTO - LOTKU!

w zakładach z dnia 28. I. 73 r. wylosowano:
— 294.281,— zł za 5+ w Poznaniu
— 294.281,— zł za 5+ w Janowie Wlkp.
— oraz 21 X po 14.775,— zł za 5 trafień.
W dniach 4 i 11 lutego br. podwójne
losowanie Toto - Lotka.
Losowania końcówek banderoli —
atrakcyjne nagrody. 1753-K1

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Uprzemysłowione Budownictwa
Rolniczego — Poznań, ul. Zmigradzka 41/49 — przy-
jmuje następujących pracowników zam. na terenie m.
Poznań i pow. poznańskiego:

1. ST. INŻYNIERA budowlanego lub ST. TECHNI-
KA bud. do Działu Wykonawstwa w Zarządzie
Przedsiębiorstwa.
Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie
techniczne budowlane + praktyka.
 2. MAJSTROW — do pracy na budowach w Po-
znaniu.
Wymagane: dyplom mistrza + uprawnienia bu-
dowlane lub stwierdzenie kwalifikacji facho-
wej majstra.
 3. ST. TECHNIKA — do Działu Rozliczeń Materia-
lowych.
Wymagane wykształcenie średnie techniczne +
praktyka.
 4. Z-CĘ KIEROWNIKA Działu Zaopatrzenia z jed-
nocześnie prowadzeniem zaopatrzenia branży
instalacji sanitarnej.
Wymagane wykształcenie średnie + praktyka.
 5. ST. REF. ekonomicznego d/s zaopatrzenia branży
metalowej.
Wymagane wykształcenie średnie + praktyka.
 6. KIEROWNIKA Magazynu Głównego stali i wy-
robów metalowych.
Wymagane wykształcenie średnie lub zawodowe
o kierunku metalowym + praktyka.
 7. PROJEKTANTÓW do Pracowni Projektowo-
Kosztorysowej.
Wymagane wykształcenie wyższe techniczne bu-
dowlane + uprawnienia + praktyka w zakresie
sporządzania dokumentacji projektowo-kosztory-
sowej.
 8. ST. REF. ekonomicznego d/s socjalno-bytowych
i werbunkowych.
Wymagane wykształcenie średnie + praktyka.
 9. ST. REF. ekonom. na stanowisko kierownika ho-
telu robotniczego w Zarządzie przedsiębiorstwa.
Wymagane wykształcenie średnie hotelowe lub
średnie inne + praktyka.
 10. ELEKTRYKÓW KONSERWATORÓW do pracy
na budowach w Poznaniu.
Wymagane kwalifikacje mistrzowskie lub cze-
ładnicze oraz posiadanie zaświadczenia kwalifi-
kacyjnego dot. uprawnień do obsługi urządzeń
serii „O” do 1 kV.
 11. STOLARZY maszynowych stolarki budowlanej.
Praca w Zakładach Stolarki Budowlanej przy
PUBR. Wymagana książeczka czeladnicza +
praktyka.
- Zgłoszenia osobiste, pisemne lub telefoniczne przy-
jmuje Dział Zatrudnienia i Placy, p. 12, telefon 672-045.
Dojazd tramwajem 3, 13 do pięci Poznań — Juniko-
wo. 1806-K1

Spółdzielnia Pracy „Zespół” - Wytwórnia Opakowań
Wielobarwnych, Poznań, ul. Polna 13 — zatrudni
CHALUPNICZÓ PRACOWNIKA z własną zgrze-
warką wysokiej częstotliwości.
Zgłoszenia prosimy kierować pod wyżej wymienio-
nym adresem. 1290-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Obsługi Technicznej
Handlu w Poznaniu, ul. Sieroca 7, zatrudni zaraz:
z terenu woj. poznańskiego z wyłączeniem miasta
i pow. poznańskiego

KIEROWNIKA Grupy Robót w Lesznie —
Wymagane wykształcenie techniczne budowlane
oraz praktyka + uprawn. budowlane.
Wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego Pracy w
Budownictwie do uzgodnienia.
Zgłoszenia przyjmują i informację udziela Sekcja
Kadr WPOH Poznań, ul. Sieroca 7, tel. 654-27.
wewn. 4. 1647-K1

Kombinat PGR Ptaszkowo, poczta Grodzisk Wlkp —
zatrudni zaraz:

- KIEROWNIKA warsztatu mechanicznego,
 - KIEROWNIKA gospodarstwa,
 - KIEROWNIKA zakładu remontowo-budowlanego,
 - ZOOTECHNIKA.
- Warunki pracy do omówienia na miejscu. 156-K2

† Dnia 31 stycznia 1973 r. zmarł. namaszczony
Olejami św., mój ukochany mąż, nasz dro-
gi szwagier i wujek, śp.

**doc. dr habil.
STANISŁAW KOŚCIELNY**

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 bm. o godz. 13
na cmentarzu górczyńskim.

Zona i rodzina
35986g

† Z głębokim łałem zawiadamiamy, że w dniu
31 stycznia 1973 r. po długiej i ciężkiej cho-
robie zasnął w Bogu przeżywszy lat 69 mój naj-
droższy mąż, najukochańszy ojciec, teść, dzia-
dek, szwagier i wujek, śp.

JÓZEF DOBRUCKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 bm. o godz. 11.05
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżeni
żona, córka, zięć, wnuczka i rodzina
Poznań, Czesława 13. 35945g

† Dnia 31 stycznia 1973 r. zmarł nasz ukochany
mąż, ojciec, teść i dziadek

STEFAN LIKOWSKI
ppor. powstania wielkopolskiego, odznaczony
Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Pol-
ski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i in-
nymi odznaczeniami państwowymi.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 bm. o godz. 13
na cmentarzu komunalnym na Miłostowie,
o czym zawiadamia
pograżona w głębokim bólu
RODZINA
36041g

W dniu 31 stycznia 1973 roku zmarł

dr habil. STANISŁAW KOŚCIELNY
emerytowany docent Akademii Rolniczej
w Poznaniu

długoletni kierownik byłej Katedry Botaniki Le-
śnej, były prodziekan Wydziału Leśnego, czło-
nek Polskiego Towarzystwa Botanicznego, PTPN,
Towarzystwa Przyrodników im. M. Kopernika,
Towarzystwa Gleboznawczego, odznaczony Zio-
łym Krzyżem Zasługi.

Odszedł od nas pracownik nauk i dydaktyki,
o którym pamięć pozostanie zawsze wśród nas.

Uroczyste pożegnanie Zmarłego odbędzie się
w dniu 3. II. 1973 r. o godzinie 11 przed gma-
chem Melioracji na Solaczu przy ul. Wojska Pol-
skiego 71.

Pogrzeb odbędzie się o godzinie 13 na cmenta-
rze górczyńskim przy ul. Albańskiej.

Rektor i Senat
Dziekan i Rada Wydziału Leśnego,
Rada Zakładowa
Związku Nauczycielstwa Polskiego
Akademii Rolniczej w Poznaniu
1804-K1

W Poznaniu kupię parcelę
do 1.200 m² pod zabudowę
domu jednorodzinnego z
dogodną komunikacją
miejską. Oferty wraz z ce-
ną i położeniem „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia 34785g.

Smutku pograżone
dzieci, wnuki i prawnuki
Poznań, Prusa 14 m. 4. 35996g

† Z głębokim łałem zawiadamiamy, że dnia
31 stycznia 1973 r. zmarł po długiej chorobie
najdroższy mąż, brat, szwagier i wujek

MARIA RÓŻAŃSKA
z domu MAJCHREZAK

nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i
prababcia po ciężkich cierpieniach zmarła dnia
1 lutego 1973 r. przeżywszy 105 lat.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 lutego br. — so-
bota godz. 11 na cmentarzu górczyńskim,

o czym zawiadamia
RODZINA
36018g

† Z głębokim łałem zawiadamiamy, że dnia
31 stycznia 1973 r. zmarł po długiej chorobie
najdroższy mąż, brat, szwagier i wujek

JAN MRUK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 bm. o godz. 11.40
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
żona z rodziną
Ul. Międzyńskiego 19/21. 36007g

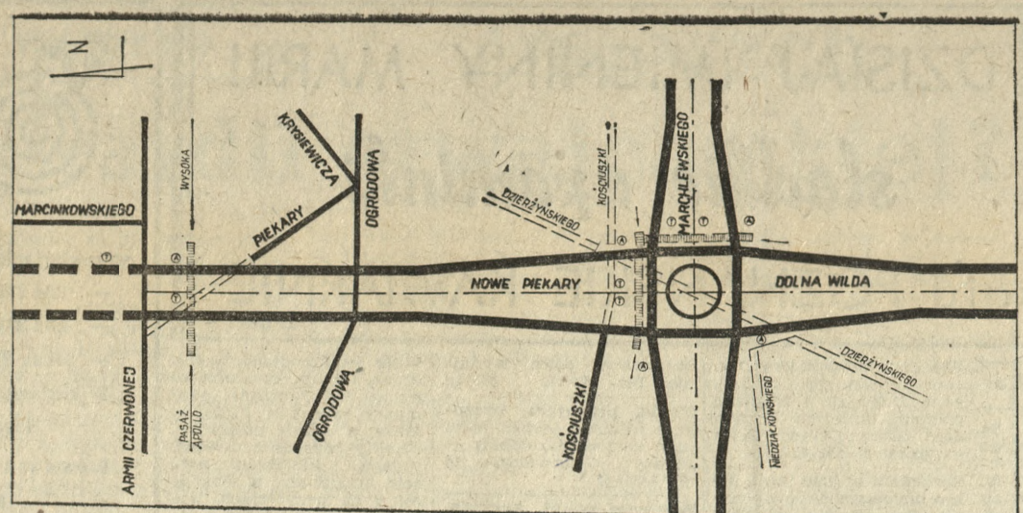
TEATRY
POLSKI — g. 19 „Kordian”, NOWY — g. 19 „Mój biedny Ma-
rik”.
OPERA — g. 19 „Katarzyna Izma-
jłowa”.
OPERA — g. 19 „Dziękuję ci Ewo”,
MARCINEK — g. 17 „Czy Pa-
cyldo to Straszyno”.

KINA
KDF MUZA — g. 10, 12, 14 „Se-
kret wiernych żon” (wł. 18 l.), g.
16 seans zamknięty, g. 18, 20.15
„Wesele” (pol. 14 l.).
PALACOWE — g. 15, 17.30 „Za-
bawa w masakra” (fr. 16 l.).
APOLLO — g. 10, 13, 16.15, 19.30
„Tylko dla orłów” (ang. 14 l.).
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18.
20.15 „Klan Sycylijski” (fr. 16 l.).
CZERNASTKA — g. 10, 12, 14
„Bez wyraźnych motywów” (fr.
16 l.), g. 16, 18, 20 „Anatomia mi-
łości” (pol. 16 l.).
CONG — g. 10, 12, 16, 18, 20
„Dziwczyna inna niż wszystkie”
(ang. 18 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Ostat-
ni wojownik” (USA 16 l.).
GWIAZDA — g. 10.30, 13.30, 16.30,
19.30 „Tora, Tora, Tora!” (USA
14 l.).
KOSMOS — g. 17, 19.30 „Znikają-
cy punkt” (USA 16 l.).
MALTA — g. 15.45 „Stawka wię-
sza niż życie” (pol. 11 l.), g. 18, 20
„Seksolaty” (pol. 16 l.).
MINIATURA — g. 15.30 „Gwiaz-
da Południa” (ang. 11 l.), g. 17.30,
19.30 „Księżniczka czardasza” (węg.
14 l.).
OLIMPIA — g. 15.30 „Pipette”
(szwedz. 7 l.), g. 17.30 „Michał
Strogow — kurier carski” (bułg.
16 l.).
PANCERNIAK — g. 17.30 „Chelm
Aleksandra Macedońskiego” (radz.
11 l.), g. 20 „Znikający punkt”
(USA 18 l.).
PRZYJAZN — g. 15.30, 18, 20.15
„Staroświecki dramat” (radz.
14 l.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30,
20 „John i Mary” (USA 18 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15,
17, 19.30 „Był sobie lajdak” (USA
16 l.).
SCALA — g. 16 „Walek karo-
wy” (USA 14 l.), g. 18, 20 „Wa-
kacje we czworu” (wł. 18 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16 „Ma-
żonkowie roku II” (rum.-fr. 14 l.),
g. 18, 20.15 „100 karabinów” (USA
16 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) —
g. 14.45 „Rycerz szklanego ekranu”
(węg. 14 l.), g. 16.45, 18.45 „Trup
w każdej szafie” (czes. 16 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.15, 17.45,
20.15 „Wielka włóczęga” (fr. 11 l.).
WRZOS (Lubon) — g. 18 DFK
„Lubozem” (seans zamknięty).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15
„Pamiętnik szalonej gospodyni”
(USA 18 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13—20
„Z krajów Dalekiego Wschodu”.

KONCERTY
AULA UAM — g. 19.30 — Kon-
cert symfoniczny: dyrygent —
Gabriel Patocs (CSRS), solistka —
R. Smendzińska (fortepian).

DYZURY
SZPITAL: Interna, chirurgia
ogólna, okulistyka — ul. Carbar-
y 17; psychiatryka — ul. Szpitalna
29/33; chirurgia dziecięca do lat 14
— ul. Krzywiewicza 7; neurologia,
laryngologia — ul. Przybyszewskie
go 49.
Pogotowie Ratunkowe dla Po-
znania (Chelmońskiego 20): wy-
padki uliczne, tel. 999; nagłe za-
chorowania w domu, tel. 66-00-66;
dla pow. poznańskiego, tel. 544-44;
Telefon Zaufania — nr 586-87 i
522-51.
Apteki: Dzierżyńskiego 349, Da-
browskiego 140/142; Głogowska
107/109, Główna 53; Kórnicka 24,
Mickiewicza 22, Słowiańska, Staro-
ciecka 78 (dyżury nocne), Marcin-
kowskiego 11 (cała doba).
Centralny Ośrodek Informacji
Medycznej Służby Zdrowia w Po-
znaniu — tel. 540-93.
Miejska Lecznica dla Zwierząt
(ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414)
— g. 8—21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO
PIATEK — PROGRAM I: 8.30
Dla domu i dla ciebie: 9 Dla kl.
V (jęz. polski); „Śladami Koperni-
ka”; 9.30 10 minut z K. Gottem;
9.40 Dla przedszkolnych; „Kuliemgi na
bał”; 10.05 „Od siódmej rano” —
odc. 2; 10.25 Rosyjska muz. ope-
rowa; 10.50 Głos na organach Leon
Berry; 11 Dla kl. II lic. (jęz. pol-
ski); „Warszawa po roku 1863”;
11.30 Śpiewa Zespół „Nowi”; 11.45
Postęp w gospodarstwie domo-
wym; 12.25 „Z Poznania Fono-
teki Muzycznej”; 13 Dla kl. I i II
(wych. muzyczne); „Co już wie-
cie o muzyce?”; 13.20 „Czym na-
jładniej graja — do domu wolają”;
— swojskie mel.; 13.40 Wieści, le-
piej, taniej; 14 Rep. Literacki pt.:
„Corrida sewilla. flamenco”; 14.20
„W kregu muz. romantycznej”;
15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców;
16.05 „Alfa i omega”; 16.30
Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Mu-
zyka i Aktualności; 19.15
Z księgarskiej lavy; 19.30 Kupie-
nie kupie — posłuchaj warto; 19.45
Koncert żywe; 20.30 Dla was gra-
my i śpiewamy; 21 Gospodarskie
rozmowy; 21.20 Z księgarskiej la-
wy; 21.25 „Tereza Kesovija —
gwiazda jugosłowiańskiej estrady”;
21.30 Zespół Dziewiatka —
Cala Warszawa; 22 Magazyn stu-
dencki; 23.10 O co tu chodzi?; 23.15
Ludwik van Beethoven; 0.10 Kon-
cert żywe od Polonii zagranicz-
nej dla rodzin w kraju; 0.30 Pro-
gram nocny ze Szczecina.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10,
12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: 7.50 Muzyczna mu-
zyczna; 8.35 Mapa bohaterstwa;



Gdzie zlokalizować browar?

Trasa Nowe Piekary coraz bliższa realizacji

Coraz częściej się mówi o planowanej od lat szerokiej arterii komunikacyjnej Poznania, jaką ma się wkrótce stać ulica Piekary. Jest to może nieścisłe powiedziane, jako że tzw. Trasa Nowe Piekary posiadać będzie zupełnie inny przebieg, a tylko nieznaczny odcinek obecnych Piekar (przy ul. Armii Czerwonej) zostanie przez nią wchłonięty.

Od planów przechodzi się wreszcie do realizacji. Prace przy budowie nowej drogi, któ-

ra łączyć się będzie w przyszłości z Trasą Chwaliszewską są już podjęte. Rozpoczęto wyburzanie starych budynków przy ul. Piekary. W bieżącym roku wykona się jeszcze prace prze-
zbrojeniowe. Koncentracja robót drogowych przypadnie na rok przyszły i następny. Zakończenie budowy trasy przewidywane jest w 1975 r.

Zamieszczony przez nas rysunek przedstawia przebieg nowej trasy. Jak można się zorientować, na skrzyżowaniu ul. Nowe Piekary — Dzierżyńskiego — Dolna Wilda planowany jest duży węzeł komunikacyjny. Z jego realizacją będą pewne kłopoty. Na planowanym przebiegu trasy (Kościuski róg Dzierżyńskiego) znajduje się browar, który ma być z tego miejsca usunięty. Ma być, ale kiedy? Dotychczas bowiem, choć władze miasta starają się o to od kilku lat, nie znaleziono dlań nowej lokalizacji.

Nowy browar musi być wybudowany w pobliżu kolektora ściekowego, albo oczyszczalni ścieków. I dlatego nie bardzo wiadomo, gdzie go ulokować. A może browar zafunduje sobie własną, małą oczyszczalnię ścieków?

Do czasu rozwiązania tego problemu Nowe Piekary z dwu jezdniowej arterii przechodziły by w tym miejscu w ulicę jednojezdniową. Nie wydaje się jednak słuszną taką tymczasowość na nowoczes-

INFORMUJEMY
Dzisiaj: ● Godz. 12 — klub Związku Emerytów (Młyńska 5) — poranek filmowy. ● W godzinach od 9 do 13 członkowie Związku Emerytów mogą pod wyżej podanym adresem odbierać bilety na koncert (12 bm. w Pałacu Kultury) i do Operetki (15 bm. — „Krai na Uśmiechu”).

5.50 Gra Kapela Ludowa z Gnie-
wina; 9 Mel. na głosy i instru-
menty; 9.35 Z życia ZSRK; 9.55
Gdański konc. rozrywk.; 10.25
„Jeszcze nie rano” — fragm. pow.
A. Baumgardena; 10.45 Z twórczo-
ści kompozytorów epoki baroku
i klasycyzmu; 11.35 Czes. dobrych
gospodarzy; 13.15 „Wiersze mło-
dych” — J. Ratajczaka; 13.30 Wiel-
kopolskie melodie ludowe; 13.40
„Trzy spotkania” — fragm. proz.
W. Niekrasowa; 14.05 „Turniej mu-
zyczny: Francja, Grecja, Hiszpania”;
14.30 Estrada Przyjaźni; 14.45
„Biekinia sztafeta”; 15 Chór PR;
15.20 Konc. muz. polskiej; 17.15
„Na torach czarnej kuli” — rep.
z kregielni; 17.25 Pozn. koncert
żywe; 17.55 Radioexpress; 18.10
Komentarz aktualny K. Kolanow-
skiego; 18.20 „Sonda” — dżw. prze-
gląd ekonom.- społ.; 19.15 Język an-
gielski; 19.30 Konc. z nagrań do-
konanych pod dyktando K. Roż-
dzeństwieńskiego z udziałem pianisty
M. Pietrowa; 21.08 Wiersze W. Sa-
durskiego; 21.18 Zatańczymy? —
cz. I; 22.33 Zatańczymy? — cz. II;
23.20 — S. Rachofa zaprasza; 0.05
Aud. „Polonia” z pr. IX.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30,
6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.30, 11.30,
12.30, 13.30, 14.30, 15.30, 16.30,
17.30, 18.30, 19.30, 20.30, 21.30, 22.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Złote łoże —
gawęda; 8.05 Mój magnetofon;
8.35 Muzyczna laurka dla Marii;
9 „Sila strachu” — pow.; 9.10 R.
Kirpatrick gra Sonaty D. Scarlat-
iego; 9.30 Nasz rok 73; 9.45 Mel.
z Japonii; 10 Gra i śpiewa Wis-
bone Ash; 10.15 Język niemiecki;

W następnej 5-latce

Poznań otrzyma na Rudniczem trzecią elektrociepłownię

Poznań posiada obecnie jedną elektrociepłownię, która powstała w wyniku przebudowy elektrowni. Druga, całkiem od podstaw nowa, budowana jest na Karolinie.

Potrzeby jednak w tym zakresie są znacznie większe i dla tego w przyszłościowych planach uwzględniono budowę na Grunwaldzie (w rejonie Rudnicza) ciepłowni. Inwestycja taka jest mniej korzystna dla miasta, ponieważ dostarcza do budynków tylko ciepłok. Natomiast elektrociepłownia „produkuje” ciepłok oraz energię elektryczną.

Ostatnio, dzięki staraniom władz miejskich, w projekcie planu na następną 5-latkę umieszczono budowę na Rudniczem elektrociepłowni. Ostateczna w tej sprawie decyzja zapadnie w najbliższym okresie, po zatwierdzeniu uaktualnionej koncepcji ogrzewania miasta.

Budowa bardziej ekonomicznej elektrociepłowni na Rudniczem ma się rozpocząć na przełomie lat 1975/1976. W pierwszym etapie (zimę 1977/1978) czynne będą dwa kotły, dostawiane wyłącznie do ogrzewania budynków. Natomiast później nastąpi tu tzw. gospodarstwo skojarzenie, dzięki któremu obiekt zdolny będzie równocześnie produkować ciepłok i energię elektryczną. Docelowo elektrociepłownia obejmie swym zasięgiem południowo-zachodnią część miasta oraz rejon do ulic: Dąbrowskiego i Świerczewskiego, a na wschodzie do ul. Głogowskiej. (a)

Anteny zbiorcze — zbiorowe kłopoty

Bardzo krótko trwała radość mieszkańców winogradzkiego osiedla z powodu zainstalowania telewizyjnych anten zbiorczych. Po kilku tygodniach do brego odbioru, gdy mieszkańcy przystąpili do demontażu szpecących balkony anten indywidualnych, coś zaczęło się psuć z jakością obrazu. Najpierw drobniutka kaszka, później poziome paski, które po stały do dnia dzisiejszego. Co ciekawsze, w poniedziałki, gdy nie nadaje się programu II obraz jest poprawny, choć daleki od idealnego. W pozostałe dni na kanale, na którym normalnie odbiera się program I, można po odpowiednim ustawieniu pokrętki dostrzegać od bierać dźwięk i niewyraźny obraz programu II.

Próby poprawienia obecnego stanu rzeczy nie przyniosły, jak dotąd, żadnego rezultatu. W tej sytuacji wygrali ci mieszkańcy, którzy z tradycyjną nieufnością podeszli do zbiorczych anten.

Koszt założenia całej instalacji anten zbiorczych jest zbyt wysoki, aby tak bezkosztowo pozostawić sprawę własnemu biegowi. Jeżeli ZURIT nie potrafi własnymi siłami rozwiązać tego problemu, to można przeciwko skorzystać z pomocy naukowców. (wn)

W żegludze rzecznej okres zimowy przeznaczony jest na przeglądy sprzętu i remonty. W poznańskim porcie handlowym na Warcie stoi 8 barek motorowych Żegluga Bydgoskiej, które przyspłynęły ze Szczecina z ładunkiem szaluz — materiału importowanego do wyrobu lin, m. in. do cumowania. Zanim nastąpią dogodne warunki do żeglowania, barki, służące obecnie za magazyny, poddawane są odnowieniu.

Na zdjęciu: pięć barek w porcie. (br)

Fot. — K. Przychodzki

Sygnaly czytelników
Tel. 657-18, godz. 8.30—15

● Mieszkam w budynku nr 167 przy ul. Dzierżyńskiego, w którym znajduje się kawiarnia „Ptyś”. Od kilku tygodni z soboty na niedzielę nie śpiemy, odbywają się bowiem w kawiarni wesela, muzyka, hałas, wrzaski rozbawionych gości zakłócają spókoj kilku rodzinom.

...i odpowiedzi
● Kiosk przy ul. Madalińskiego jest narażony na przemywanie.
● Miejskie Przedsiębiorstwo Budownictwa usunie przyczynę, powodującą hałas w przewodach w dociągach w budynku przy ul. Inżynierskiej 7.
● Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młodych” nie do godz. 15 a codziennie do 17 (z wyjątkiem sobót) przyjmuje osoby, oczekujące na mieszkanie. Natomiast mieszkańcy Osiedla mogą załatwiać sprawy w poniedziałki od godz. 16 do 18 oraz w czwartki w godzinach od 10 do 18.
● Obwodowy Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny poinformował że p. Janina K., zamieszkała w Swarzędzu otrzymuje obecnie zaprenumerowany „Głos”.

Przyczynek
Zwiedzanie bez planu...
W ostatnim czasie pojawiła się dodatkowa szansa zwiedzania miasta. Można doskonale zapoznać się z ukształtowaniem jego ulic, chodząc od kiosku do kiosku w poszukiwaniu „Planu Poznania”.

O tym, że wydawnictwo to jest niezbędne nie tylko przybyzom, nie ma potrzeby przekonywać. Na razie jednak, nie znaczący miasta nie pozostaje nic innego, jak takśowa oraz krzepiąca świadomość, że wszystko jest „na końcu języka”.

Trzeba spowodować wznowienie nakładu tej pomocnej mapki i dostarczenie jej do kiosków. Przymusowe wycieczki do Grodzia Przemysława nie należą do najprzyjemniejszych. Miasto się rozbudowuje... (ask)

Czy podpisałeś już deklarację na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia